

GŁOS KATOLICKI

Nr 22 (1916) Rok XLII

4. 6. 2000



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

FRANCJA 8,50 FF

BELGIA 55 FB

NIEMCY 2,7 DM

(1,3 EURO)



LITURGIA SŁOWA

VII NIEDZIELA WIELKANOCNA, ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 1,15-17.20a.20c-26

Czytanie z Dziejów Apostolskich

W owym czasie, Piotr powstawszy w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: „Bracia, musiało się wypełnić Pismo, w którym Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojмали Jezusa, bo on zaliczał się do nas i miał udział w naszym posługiwaniu. Napisano bowiem w Księdze Psalmów: «Urząd jego niech inny obejmie». Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, poczynawszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty do nieba, został razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania”. Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą z przydomkiem Justus, i Macieja. I tak się pomodlili: „Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego wybrałeś, by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu

sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą”. I dali im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedenastu apostołów.

DRUGIE CZYTANIE

1 J 4,11-16

Czytanie z Pierwszego listu świętego Jana Apostoła

Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my powinniśmy miłować się wzajemnie. Nikt dotąd Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. Jeśli kto wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim.

EWANGELIA

J 17,11b-19

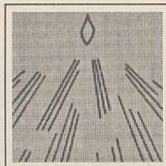
Słowa Ewangelii według świętego Jana

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami: Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatacenia, aby się spełniło Pismo. Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.

O ile na temat jedności mówi się dziś wiele - zarówno w odniesieniu do działań ekumenicznych i wszelkiego rodzaju prowadzonych dialogów między poszczególnymi wspólnotami, to niekiedy jakby bywa przemilczany problem budowania jedności aktualnej. Wyraźne i wymowne są obrazy podziałów, różnic i rozbicia w konkretnych wydarzeniach historycznych. To wszystko łatwe jest do wyliczenia. Trudniej natomiast jest znaleźć wspólny mianownik - czyli to wszystko, co nas łączy. Dlatego rozważając problematykę jedności, i zawsze dostrzegamy występowanie różnic i podobieństw. Poszukiwanie płaszczyzny dialogu zawsze jest jednak trudniejsze od znalezienia, tego co jest wyraźnym obszarem odmienności.

Bardzo wymownym znakiem czasu są działania prowadzące do jedności. W wymiarze dialogu i wspólnych modlitw daje się zauważyć jedno: że łączy wszystkich jeden Bóg, a dzieli nas to, co ludzkie, nie do końca wyjaśnione, inaczej rozumiane, a przede wszystkim dzieli nas grzech. Wnikanie w prawdy objawione i otwarcie na szeroką problematykę zbawienia daje jednak szansę nowego obrazu życia wspólnotowego.

Patrząc ogólnie na osoby często nie widzi się wielkości ludzkiego dzieła, wspólności umysłu, a jedynie uwzględnia pochodzenie, przynależności i stosuje się pewne kategorie i kwalifikacje - często



JEDEN DUCH I JEDNO SERCE

krzywdzące. Niektórzy tak patrzyli nawet na Chrystusa, stawiając niby retoryczne pytanie: „Czy może być coś dobrego z Nazaretu?” (Jl 46). Same odniesienia i stawianie często czynią dialog niemożliwym. Warto więc spojrzeć na Jezusa. On czekał na świadectwo wiary tych, którzy widzieli w nim Mesjasza, Syna Bożego. Dlatego często w ewangelii pojawiają się Jezusowe stwierdzenia: „Idź, twoja wiara cię uzdrowiła” (Mk 10,52). Chrystus nie narzuca miłości, ale daje ją swoim świadectwem życia. Nawet, gdy bogaty młodzieniec stanął przed wielkim dylematem: co robić - żyć, jak dotychczas czy zostawić bogactwo - Chrystus spojrział na niego z miłością.

Jedności nie buduje się pod przymusem, ale w dobrej woli przyjęcia prawdy z miłością. Chrystus potwierdza to całym swoim życiem i całym sobą. On również w modlitwie do Ojca zwraca się z prośbą, abyśmy byli jedno. Niekiedy Chrystus mówił również o braku jedności dając obrazy w przypowieściach i streszczając pewne prawdy w prostych wnioskach, chociażby w takim jak o domu wewnętrznym skłóconym.

Kościół świadomy ludzkich słabości i grzechów, nie tylko podejmuje dialog, ale faktycznie modli się o jedność. Trzeba nam sobie uświadomić, że w każdej Mszy świętej jest modlitwa o jedność Kościoła

Chrystusowego - poczynawszy od osoby papieża, poprzez biskupów, kapłanów, diakonów z wszystkimi ochrzczonymi łącznie, a w niektórych liturgiach nawet za katechumenów i tych, którzy nie wierzą.

W Ewangelii św. Jana znamioną cechą jest połączenie nauki o jedności z imieniem samego Boga, co oznacza, że ta jedność chrześcijańska ma być w imię Boga. Tym, który wspomaga wiernych, aby trwali w tym dziedzictwie Ojca jest sam Chrystus. Modlitwa Chrystusa o jedność podkreśla wielką troskę Zbawiciela o wszystkich ludzi i głęboko wskazuje na prawdę jako fundament wszystkich poprawnych odniesień w relacjach: Ojciec - Syn; Syn - zjednoczeni z Synem, wspólnota uświęcona przez prawdę objawioną. Modlitwa Chrystusa, który prosi Ojca za cały lud: „Uświęć ich w prawdzie, Słowo Twoje jest prawdą” oznacza, że poza prawdą objawioną nie ma faktycznego uświęcenia, a tym samym nie ma również mowy o budowaniu prawdziwej jedności.

Kościół jest Chrystusowy, zbudowany na fundamencie apostołów, a tworzą go ludzie, którzy okazali dobroć swojej woli i przyjęli chrzest w imię Chrystusa. Dlatego jest on również wspólnotą uświęcającą się w imię prawdy Bożej i trwającą w nadziei zbawienia.

Ks. TADEUSZ DOMŻAL

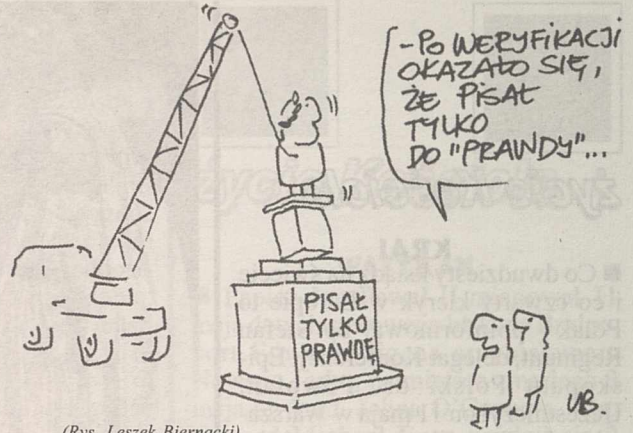


telegram do Czytelników

Paryż, 4 czerwca

„Moje dziecko” – to brzmi radością i... dumą. Podobno w każdym z nas, zwłaszcza mężczyznach, pierwiastek dzieciństwa pozostaje przez całe życie – „jesteśmy dziećmi dużymi” i to dobrze. Wszak światu potrzeba nieustannie i jak powietrza, dziecięcej niewinności i naiwności, które są podstawą wiary w dobro, miłość i piękno... mimo wszystkie zło tego świata. Świata, którego nie wysadziliśmy jeszcze w powietrze, tylko dlatego, iż żyją na nim nasze dzieci, dla których wszyscy, instynktownie, pragniemy dobra. Jak dobrze dla nas, iż Stwórca obdarza nas dziećmi... one są ostoją i przyszłością tego świata. (W.R.)

z satyrycznej teki L.B.



(Rys. Leszek Biernacki)

jubileusz dziennikarzy

PRAWDA NAS WYZWOLI...

Pytanie o prawdę jest ciągle otwarte. Stawia je sobie człowiek w głębi swojego sumienia. Odpowiedzi na wiele problemów szukają rodzice, wychowawcy, dzieci. Wreszcie, prawdy szukają wszyscy zatroskani o dobro społeczne. Taka postawa wskazuje na odpowiedzialność człowieka i jego godność osobistą. Trudno się temu dziwić, ponieważ znalezienie odpowiedzi – czyli dotarcie do prawdy – jest faktycznym rozwiązaniem problemu. Dlatego wiele do życzenia pozostawiają zawsze różnego rodzaju sytuacje, w których nie jest spełniony warunek troski o prawdę. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę ze społecznych konsekwencji takiego rodzaju działań, gdzie niedoinformowanie, manipulacja i przemilczenie budzą powszechne poczucie nieufności i niepokoju.

MANIPULACJA

Wwielu krajach Europy, które były pod wpływem systemów totalitarnych można było zauważyć w jakim stopniu mass media były na usługach władzy i w jakim zakresie stawały się trybuną manipulacji. Niekiedy nawet nazywano je „czwartą czy piątą władzą”. Takie opinie wyrastały w środowiskach świadomych patologii ówczesnej sytuacji. W masach – jak nazywano większość społeczeństwa – pełniły one skutecznie rolę w kierowaniu nastrojami, w kształtowaniu poglądów i opinii. Fałszowanie obrazu rzeczywistości było celowym działaniem na usługach władzy. Na straży takiego procederu stała cenzura.

W Polsce – wraz ze stanem wojennym – został wprowadzony specjalny przepis o kontroli publikacji, który utrzymywano przez kilka lat. Obecnie pojawiają się opracowania analizujące w jakim zakresie ingerencja w treści zamazywała prawdę i nie pozwalała jej ujrzeć światła dziennego. Taka sytuacja ograniczała możliwość służenia dobru społecznemu, bowiem broniła interesu władzy. Konsekwencją tego stanu rzeczy były pewne trendy w okresie budzenia się swobód demokratycznych, kiedy to nawet w tytułach nowo powstających publikacji prasowych bardzo mocno podkreślano niezależność danego pisma.

Manipulacja należy do działań zniekształcających prawdę lub jej właściwy odbiór społeczny. Wskazuje ona wyraźnie na posługiwanie się odpowiednimi środkami i sposobami przekazu, które w świadomości odbiorcy wykreują odpowiedni obraz skrajeniowy i staną się przyczyną budowania określonej opinii społecznej.

PRZEKAZ INFORMACJI

Upominanie się o wolność słowa miało jednak różne oblicza. Zmiany sytuacji społecznej pobudziły wielu dziennikarzy do ujawniania pełnych faktów i informacji. Niemniej jednak dały się zauważyć wówczas przykłady korzystania z nowego obszaru wolności, ale bez odpowiedzialności za słowo.

Ciąg dalszy na str. 9

KATOLICY WOBEC INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ

Powojenne rozdarcie kontynentu europejskiego na dwa bloki, z konieczności uniemożliwiło budowę jedności europejskiej na wschodzie kontynentu. Po wydarzeniach ostatniej dekady, które wstrząsnęły Europą, tworzy się zarys nowego świata. Katolicy ze swej strony, podobnie jak inne wspólnoty eklesjalne i religijne, czują się za ten proces odpowiedzialni. Nie mogą pozostać obojętni wobec procesu unifikacji europejskiej. Ich odpowiedzialność wyraża się zwłaszcza w zaangażowaniu w toczącą się dyskusję oraz poprzez udział w budowaniu Europy dnia dzisiejszego i Europy jutra.

Trzeba nam więc przedstawiać naszą wizję Europy tak, by stanowiła właściwy nam wkład na rzecz dobra wspólnego. Powinniśmy mieć świadomość konieczności odnowienia właściwej nam inspiracji oraz mobilizowania zarówno niewykorzystanych możliwości demokracji, jak i uśpionych zasobów duchowych. Pragniemy Europy wolności, pokoju, solidarności, sprawiedliwości, demokracji, słuszności i życia wspólnego, Europy troszczącej się o wartości kulturalne, religijne i duchowe.

W obliczu projektu europejskiego – w jego wymiarze politycznym, ekonomicznym, społecznym i kulturalnym, nie będąc bardziej oświeconymi niż inni, chrześcijanie mają jednak wiele do powiedzenia. Bogate doświadczenie dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa, oczywiście wraz z jego blaskami i cieniami, daje im charakterystyczny zmysł historii, ducha, kryteria i wartości. Jest to dziedzictwo refleksji zbudowanej na doświadczeniu i proponowanej wszystkim uczestnikom europejskiej debaty.

Na czym polega odpowiedzialność chrześcijan w obliczu obecnych procesów ewolucyjnych i konkretnych wyborów dotyczących działania? Kościół katolicki pozostawia je kwestią otwartą: „Kościół nie proponuje żadnych modeli. Realne i naprawdę skuteczne modele mogą się zrodzić jedynie w ramach różnych historycznych sytuacji, dzięki wysiłkowi tych wszystkich, którzy w sposób odpowiedzialny podejmują konkretne problemy we wszystkich ich aspektach społecznych, gospodarczych, politycznych i kulturalnych, ząbajających się ze sobą. Temu wysiłkowi Kościół ofiarowuje, jako niezbędną ideę przewodnią, swoją naukę społeczną (encyk. Jana Pawła II *Centesimus annus*, nr 43).

Ożywiana wiarą w Chrystusa Zmartwychwstałego, etyka chrześcijańska proponuje w obliczu przeżywanych sytuacji określony system wartości, z którym pragnie towarzyszyć ludzkom działaniom oraz wskazywać kierunek podejmowanych wyborów, stając się tym samym podstawą odpowiedzialności moralnej. Ten system wartości ma swe korzenie w swoistej antropologii, w „sencie” człowieka, w jego teraźniejszości i przyszłości; czło-

Ciąg dalszy na str. 5



Życie Kościoła

KRAJ

■ Co dwudziesty ksiądz na świecie i co czwarty kleryk w Europie to Polak - poinformował bp Stefan Regmunt, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Powołań. Uczestniczył on 11 maja w Warszawie w konferencji prasowej poświęconej sytuacji powołań w Polsce.

■ Postawy roszczeniowe to jedno ze zranień, jakie zostały w nas po komunizmie, uważa ks. Józef Augustyn, znany rekolekcjonista. „Roszczenia to skutek ucieczki od odpowiedzialności za własne życie” - dodał autor wielu popularnych książek z zakresu duchowości i psychologii.

■ Biskupstwo krakowskie oraz Uniwersytet Jagielloński otrzymały 12 maja złote medale „Cracoviae Merenti”. Uroczystość odbyła się w katedrze na Wawelu podczas uroczystej sesji Rady Miasta Krakowa. Diecezja krakowska otrzymała to wyróżnienie na 1000-lecie swego istnienia, natomiast Uniwersytet Jagielloński z okazji 600. rocznicy odnowienia.

■ Prymas Polski przyznał, że winą Kościoła w Polsce jest brak strategii walki ze złem. Publicznie wyznając winy Kościoła w Polsce powiedział: „wyznaję winy, tak, nie upominiełmy się wystarczająco o poszanowanie praw Bożych roztaczanych z miłością nad ludźmi”. Przeprasił także za „wszystkich, którzy stchórzyli, czy też błędnie odczytali swoją przeszłość”.

■ Uroczysta Msza św. na Skałce, podczas której Prymas Polski przeprasił za grzechy Kościoła, procesja z Wawelu na Skałkę, Białą Marsz, wystawa obrazująca historię milenium - to tylko część obchodów 1000-lecia archidiecezji krakowskiej, które odbyły się w dniach 12-14 maja.

■ 12 maja, w wieku 86 lat na chorobę nowotworową zmarł biskup-senior Władysław Miziołek. Był zasłużonym ekumenistą. Przez 10 lat pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Episkopatu ds. Ekumenizmu, był też członkiem Komisji ds. Dialogu Konferencji Episkopatu Polski i Polskiej Rady Ekumenicznej.

■ Ponad 3 tys. osób wzięło udział w XI Ogólnoswiatowej Pielgrzymce Sybiraków, która odbyła się 14 maja na Jasnej Górze. Wystawiono 120 pocztów sztandarowych.



TRZECIA TAJEMNICA FATIMSKA

Trzecia tajemnica fatimska, wiązana w licznych spekulacjach z proctwami apokaliptycznymi lub zapowiedzią końca świata, nie została nigdy dotąd ujawniona przez Stolicę Apostolską. Podczas objawień pomiędzy 13 maja a 13 października 1917 r., Matka Boża powierzyła pastuszkom z Fatimy trzy tajemnice, które zostały przekazane papieżowi Piusowi XII na początku lat 1940. przez jedynego żyjącego świadka objawień, 93-letnią obecnie karmelitankę Łucję Dos Santos.

Dwie pierwsze tajemnice są znane - zawierają wezwanie do nawrócenia i do nabożeństwa do Matki

Bożej, potępiają ateizm i zapowiadają nawrócenie Rosji.

Według siostry Łucji, trzecia tajemnica mogła zostać ujawniona po 1960 r., jeśli Papież uznałby to za słuszne. Tymczasem Jan XXIII, po przeczytaniu koperty zawierającej przesłanie, miał na niej napisać: „Papież widział dokument. Nie wyraża opinii co do jego treści”. „My nie wyrażamy jej również” - powiedział i Paweł VI. Według niektórych ekspertów, jak o. Ennio Innocenti, Paweł VI wyjawiał częściowo tajemnicę przesłania w 1967 r., przy okazji pielgrzymki do Fatimy. Papież wspominał wówczas o kryzysie w łonie Kościoła i o groźbie nowej wojny światowej, nie mającej precedensu w dziejach. Inni mariolodzy uważają, że trzecia tajemnica dotyczy proroctwa związanego z głową Kościoła i dostrzegają w zamachu z 13 maja 1981 r. na Placu św. Piotra potwierdzenie swych przypuszczeń.

PW (KAI)

„Aby umożliwić wiernym lepsze zrozumienie orędzia Dziewicy z Fatimy, Papież powierzył Kongregacji Nauki Wiary opublikowanie trzeciej części sekretu po przygotowaniu odpowiedniego komentarza” - powiedział kard. Angelo Sodano na zakończenie Mszy św. beatyfikacyjnej Hiacynty i Franciszka Marto, odprawionej przez Jana Pawła II 13 maja br. w Fatimie. Oto obszerne fragmenty z jego wystąpienia:

„... czuję się zobowiązany do złożenia naszemu ukochanemu Ojcu Świętemu ... najserdeczniejszych życzeń w imieniu wszystkich obecnych z okazji jego 80. urodzin, dziękując mu za Jego bezcenną posługę pasterską dla dobra całego Kościoła Bożego.

... Ojciec Św. polecił mi przedstawić wam zapowiedź. Jak wiadomo, celem jego przybycia do Fatimy była beatyfikacja dwojga „pastuszków”. Chciałby on jednak nadać swojej pielgrzymce także znaczenie nowego gestu wdzięczności wobec Matki Bożej za udzielaną mu ochronę w ciągu ... lat pontyfikatu. Ta ochrona zdaje się dotyczyć także ... „trzeciej części” sekretu fatimskiego.

Tekst ... stanowi proroczą wizję porównywaną do ... wizji Pisma św., które nie opisują na sposób fotograficzny szczegółów przyszłych wydarzeń, lecz syntetyzują, kondensują na tym samym tle fakty, które rozciągają się w czasie w nie uściślonym następstwie i okresie trwania. Zatem klucz do odczytania tego tekstu może mieć jedynie charakter symboliczny.

Fatimska wizja dotyczy przede wszystkim walki systemów ateistycznych przeciwko Kościołowi i chrześcijanom, i opisuje nieuchronne cierpienie świadków wiary ostatniego wieku II tysiąclecia. ... Według interpretacji „pastuszków”, interpretacji potwierdzonej ostatnio przez s. Łucję, „biskupem ubranym na biało”, który modli się za wszystkich wiernych, jest Papież. Również on, podążając z trudem ku Krzyżowi pośród ciał męczenników (biskupów, kapłanów, zakonników, zakonnic i świeckich) upada na zie-

mię jak umarły pod kulami broni palnej. Po zamachu z 13 maja 1981 r. Jego Świątobliwości wydało się jasne, iż to „macierzyńska ręka kierowała torem pocisku”, pozwalając „umierającemu Papieżowi” zatrzymać się „na progu śmierci” (Jan Paweł II, *Rozmyślanie wraz z biskupami włoskimi z Polikliniki Gemelli, w: Insegnamenti, t. XVII/1, 1994, s. 1061*). ... Papież postanowił przekazać pocisk, który pozostał w jeepie po zamachu, aby był przechowywany w Sanktuarium [fatimskim]. ... został on umocowany w koronie statuy MB Fatimskiej.

Kolejne wydarzenia z 1989 r. doprowadziły, zarówno w Związku Radzieckim jak i w licznych krajach wschodnich, do upadku reżimu komunistycznego, który szerzył ateizm. Również za to Ojciec Św. dziękuje z głębi serca Matce Najświętszej. W innych jednak częściach świata nie ustały ataki na Kościół i na chrześcijan, niosące za sobą ogrom cierpienia. Chociaż wydarzenia, do których odnosi się trzecia część tajemnicy fatimskiej nie zdają się należeć do przeszłości, wezwanie Matki Najświętszej do nawrócenia i pokuty, wypowiedziane na początku XX w., zachowuje swoją aktualność: „Pani z tego orędzia zdaje się ze szczególną przenikliwością odczytywać znaki czasu, znaki naszego czasu... Uporczywe nawoływanie Najświętszej Panny do pokuty jest jedynie wyrazem Jej macierzyńskiej troski o losy rodziny ludzkiej potrzebującej nawrócenia i przebaczenia” (J.P. II, *Orędzie na Światowy Dzień Chorego 1997 r., nr 1, w: Insegnamenti, t. XIX/2, 1996, s. 561*). ... Dziękujemy Matce Boskiej z Fatimy za Jej ochronę. Jej macierzyńskiemu wstawianiu powierzamy Kościół Trzeciego Tysiąclecia.

TEUM. JAN JARCO (KAI)

Ciąg dalszy ze str. 3

KATOLICY WOBEC EUROPY

Niektóre z tych wartości są wspólne wszystkim wyznawcom religii mono-teistycznych. Mogą też stanowić punkt wyjścia do międzyreligijnego dialogu, często trudnego, ale niezbędnego dla budowy zjednoczonej Europy. Wartości demokratyczne, w których zakorzeniony jest porządek polityczny, społeczny, ekonomiczny i kulturalny są bezpośrednio związane z prawami osoby ludzkiej i jej godności. Ich najbardziej adekwatnym wyrazem jest obecnie Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 roku, niemniej należy być ostrożnym względem pewnych indywidualistycznych odchyśleń w jej interpretacji. Mówiąc tu o Europie, warto przypomnieć sobie cztery wymogi zdefiniowane przez Jana XXIII w *Pacem in terris* (nr 80-129):

- Prawda, która wyklucza wszelkie uprzedzenia, każdą formę rasizmu względem innych ludzi, która zaprasza, by postrzegać ich jako równych sobie oraz szanować ich godność.

- Sprawiedliwość, która czyni naszym obowiązkiem poszanowanie praw każdej osoby, szczególnie imigrantów i mniejszości, która każe przekształcać niesprawiedliwe działania ekonomiczne i handlowe, która powinna być normą rozwiązywania konfliktów.

- Solidarność, która wzywa nas wbrew wszelkim nacjonalizmom do promocji postawy otwarcia na innych, swobodnego obrotu dóbr i kapitałów oraz przeznaczania naszych zasobów na rzecz dobra wspólnego, która wbrew wszelkim lękom i wszelkiej „psychozie wojny” zaprasza nas do rozbrojenia państw i serc, do zaufania, do rozsądku i do mądrości, które powinny regulować stosunki międzynarodowe.

- Wolność, która zabrania nam wszelkiego ucisku, nieuzasadnionej ingerencji, wszelkiej ambicji do dominacji politycznej czy ekonomicznej względem innego kraju.

W pewnym sensie Europa Zachodnia mogła się jawić jako źródło podziałów, które przyspieszały i zaostrzały wojny oraz jako foyer technologii, które umożliwiły jej zdominowanie i ekonomiczną eksploatację świata. Widziana pod innym kątem, jest ona jednym z regionów świata, gdzie prawda, sprawiedliwość, solidarność i wolność zaczęły znajdować swoją stabilną realizację. Unia Europejska będzie mogła stać się rzeczywistością powoływaną codziennie do istnienia przez swych obywateli, rzeczywistością, którą będą oni chcieli promować tylko pod warunkiem, że wartości te zostaną przełożone na język działania lub konkretnych instytucji.

Inspirując się Ewangelią, Kościół pragnie być obrońcą ludzkiej godności, dlatego z mocą głosi, iż proces tworzenia zjednoczonej Europy, rozszerzenia Unii powinien koncentrować się na osobie ludzkiej, na jej godności, jej prawach i jej obowiązkach, jej powołaniu do wolności, do prawdy, do transcendencji. Walka o godność ludzką jest pod każdym względem jednym z podsta-

wowych wyzwań dzisiejszej Europy. Myśl społeczna Kościoła podkreśla społeczne wymiary każdej ludzkiej egzystencji oraz konieczność organizowania społeczeństw i ożywiania relacji (międzyludzkich i wspólnotowych) w oparciu o wartości sprawiedliwości, solidarności, dzielenia się dobrami, wzajemnej służby oraz opcję na rzecz ubogich (jednostek i grup). Stąd znaczenie poszukiwania równowagi między jednostką i społeczeństwem, osobą i wspólnotą, wspólnotą otwartą i nie żywiącą pretensji do monopolizowania prawdy.

Chodzi o kontynuację procesu Europy, Europy, która mogłaby na nowo oddychać „oboma swoimi płucami tradycji wschodniej i zachodniej”. Zjednoczenie powinno zmierzać przede wszystkim do pogłębienia opartego na zasadzie solidarności wymiaru etycznego i kulturowego europejskiej rzeczywistości. Poszerzenie istotnej co prawda, lecz niewystarczającej logiki samej tylko unii gospodarczej oraz kierowanie się w coraz większym stopniu - również na poziomie edukacyjnym, kulturalnym, społecznym, politycznym i instytucjonalnym - ku prawdziwej Europie obywateli i narodów staje się zadaniem z dnia na dzień bardziej nagłym.

W ramach procesu rozszerzenia Unii jest rzeczą konieczną zrealizowanie podstawowej zasady subsydiarności, włączonej już do Konstytucji państwowych czy też unijnych traktatów (art.3BT Traktatu z Maastricht). Nie należy jej interpretować jako zwykłej reguły prawa, ale przede wszystkim jako zasadę filozofii społecznej. Przedmiotem tej zasady jest zapobieżenie przerostom etatyzmu i socjalizacji, przy jednoczesnej ochronie działania stowarzyszeń rodzinnych, społecznych i kulturalnych, ciał i instytucji pośrednich. Tym samym nie sprzeciwia się ona koniecznej interwencji państwa jako gwaranta dobra wspólnego. Nie wolno zapominać również, że proces budowania zjednoczonej Europy jest także a może przede wszystkim - dziełem licznych organizacji obywatelskich. Zwielokrotnienie łączących je więzów jest glebą, która pozwoli, by rósł „wspólny europejski dom”. Trzeba tu myśleć w pierwszym rzędzie o chrześcijanach, tak wielkie jest bowiem w Europie ich doświadczenie w tej dziedzinie z punktu widzenia kulturowego, a nierzadko i politycznego. Dlatego mamy wspierać wszelkie spotkania kulturalne, ekumeniczne, międzyreligijne, konieczne do tworzenia jedności europejskiej. Zjednoczenie Europy stanowi wielki i znaczący projekt, który należy kontynuować i poszerzać. „Ojcowie Europy” mieli na celu trwalszy pokój, głębsze więzi między narodami, wzajemną wymianę, która nie ograniczałaby się jedynie do dziedziny gospodarczej. Dążyli do wyrównania szans, dzielenia się wspólnymi zasobami i bardziej intensywnej wymiany bogactw kulturowych. Aktualne przyspieszenie biegu historii uaktualnia ich pierwotną inicjatywę.



życie Kościoła

WATYKAN

■ Papież Jan Paweł II mianował 11 maja dotychczasowego biskupa Bridgeport Edwarda Egana arcybiskupem Nowego Jorku, na miejsce zmarłego 3 maja br. kard. Johna O'Connora. Abp Edward Michael Egan urodził się 2 kwietnia 1932 r. w Oak Park w archidiecezji Chicago. Po studiach seminaryjnych w USA, studiował w Rzymie na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, zdobywając licencjat z teologii w 1958 r.

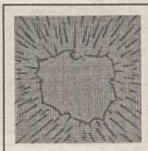
■ Papież Jan Paweł II przyjął 12 maja na specjalnej audiencji uczestników 83. wyścigu kolarskiego „Giro d'Italia”. Ojciec Św. zaapelował do kolarzy o uczciwość i poszanowanie reguł gry. Międzynarodowy wyścig „Giro d'Italia” jest wydarzeniem sportowym o wielkim znaczeniu społecznym w historii Włoch, powiedział Papież.

ZAGRANICA

■ Towarzyszący Papieżowi w pielgrzymce do Fatimy współautor słynnej jego biografii watykanista rzymskiego dziennika „La Repubblica” Marco Politi uważa, że zwłoka, z jaką Jan Paweł II zdecydował się ujawnić tzw. Trzecią Tajemnicę Fatimską świadczy o jego skromności oraz przenikliwości politycznej. Gdyby Papież odwołał się do zawartej w tym proroctwie wizji zamachu na swoje życie w okresie zimnej wojny - powiedział w rozmowie z KAI włoski dziennikarz - mógłby się narażać na zarzut uprawiania propagandy, a tak może ją przedstawić jako proroctwo, które sprawdzwszy się nadaje większej wiarygodności całemu fatimskiemu orędziu. Fakt, że zapowiedź podania tajemnicy do publicznej wiadomości ogłosił watykański sekretarz stanu dopiero w 19 lat po zamachu, świadczy o skromności Jana Pawła II, który nie chce wysuwać się na pierwszy plan - uważa Politi.

Inny ceniony włoski dziennikarz zajmujący się problematyką kościelną, wysłannik turyńskiej „La Stampa” Marco Tosatti zwrócił uwagę, że zapowiedź ujawnienia przez Stolicę Apostolską tajemnicy dopiero teraz potwierdza opinię, iż przez lata kierowano się wyłącznie dobrem wiernych i nie chciano wywoływać niepotrzebnej psychozy czy obaw. W tej chwili, jak uczynił to watykański kardynał sekretarz stanu, można ze spokojem powiedzieć, że wydarzenia przepowiedziane przez Matkę Boską dotyczyły przeszłości - podkreślił Tosatti.

WITOLD SOKOŁOWSKI SJ



z kraju

□ Z oficjalną wizytą w Polsce przebywał premier Danii Rasmussen. Wg szefa duńskiego gabinetu najbliższe 4 miesiące zadecydują o określeniu konkretnej daty rozszerzenia Unii Europejskiej.

□ Minister spraw zagranicznych B. Gerek mek oświadczył, że nie należy przywiązywać zbyt dużej wagi do zastrzeżeń Hiszpanii i Francji, które mogą opóźnić terminy rozszerzenia UE. Paryż obawia się o szczelność unijnych granic, zaś Madryt chce przerzucić ciężar poszerzenia na najbogatsze kraje, głównie na Niemcy.

□ Zachwiała się koalicja rządząca. Powodem jest wprowadzenie w warszawskiej gminie Centrum zarządu komisarycznego przez premiera J. Buzka. Wniosek o taki zarząd postawił wojewoda warszawski, który uważa, że władze gminy nie są w stanie efektywnie nią zarządzać. Doszło do kłótni politycznych i powstania nowej koalicji SLD i UW, jednak z naruszeniem przepisów administracyjnych. Rozwiązanie zarządu gminy, który odwołał się do sądu spowodowało krytykę AWS przez polityków UW i SLD. Nowy zarządca komisaryczny tymczasem zarządził przekazanie diet 269 radnych na remont stołecznych budynków.

□ Rzecznik Unii Wolności zażądał w związku z ustanowieniem zarządu komisarycznego w Warszawie dymisji premiera J. Buzka, grożąc opuszczeniem przez tą partię rządzącej koalicji. Samorządową współpracę SLD i UW w gminie Centrum wsparł też A. Kwaśniewski, który napisał do premiera list mówiący o „partyjniackich sporach”.

□ Szefem gabinetu premiera została Teresa Kamińska. Natomiast senator W. Kiereś uzyskał oficjalną nominację na stanowisko prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Głosowanie w tej sprawie odbędzie się w czerwcu.

□ Odbył się VIII Zjazdu Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Nowym prezesem ZChN wybrano St. Zajacę, który w głosowaniu pokonał 4 głosami dotychczasowego przewodniczącego tej partii M. Piłkę.

□ Premier J. Buzek przyjął dymisję wiceministra gospodarki J. Szlązaka. Dymisja ma związek z nadużyciami w spółkach węglowych i oskarżeniami tego polityka o nieetyczność (współwłaścicielem jednej ze spółek był jego syn).

□ Prymas Polski Józef Kardynał Glemp w imieniu polskiego Kościoła stwierdził, że „nie zdobyliśmy się na odwagę i pokorę w kwestii zdrady i lustracji”. Prymas do rachunku sumienia Kościoła zaliczył także działalność księży kolaborujących z komunistami. Ciekawym echem tej wy-

powiedzi jest francuska prasa, gdzie napisano głównie o przeprosinach Prymasa za... „antysemityzm”.

□ Na 1 czerwca została ustalona data uroczystości związanych ze sprowadzeniem do Polski prochów polityka PSL i premiera St. Mikołajczyka. Uroczystości rozpoczną się od Mszy św. w katedrze w Waszyngtonie.

□ AWS domaga się odwołania ze składu polskiej delegacji do parlamentu Rady Europy posła SLD T. Iwińskiego. Polityk ten jest autorem publikacji z 1978 r., która zarzucała państwu Izrael, że przez naukowców żydowskiego pochodzenia dąży do rewizji marksizmu i naukowego socjalizmu. SLD broni posła, że i on się już zrewidował. Ciekawe, czy i w tym przypadku jest to zasługą Izraela...

□ Zapanowała prawdziwa moda na walkę z korupcją. Komisje antykorupcyjne tworzą praktycznie wszyscy - od KPN-O po ministra Balcerowicza. Tymczasem najlepszym sposobem uniknięcia kontrolowania kontroli jest likwidacja korupcyjnych zjawisk, w tym różnego typu koncesji i pozwoleń.

□ Unia Pracy podejmuje dyżurny temat rzekomo zbyt dużego wpływu Kościoła na politykę i życie publiczne. UP zorganizowała w tej sprawie konferencję. Znak, że zbliżają się wybory.

□ Rolnicy apelują o ogłoszenie klęski żywiołowej dla tego sektora. Przymrozki i susza grożą utratą plonów, głównie w Wielkopolsce. Tymczasem A. Lepper stwierdził niedawno, że klęskę spowodowała nie susza, ale groźniejsza od niej polityka rządu.

□ Od 1 lipca zaczyna się w kraju wymiana praw jazdy na dokumenty opracowane wg nowego wzorca.

□ Warszawska prokuratura wszczęła śledztwo przeciw b. ministrowi łączności M. Srebro. Sprawa dotyczy uzyskania koncesji na łączność w Warszawie przez spółkę Netia. O dziwnym prospekcie emisyjnym tej firmy pisaliśmy tydzień temu. Jak się okazuje Netia uzyskuje także w dziwny sposób koncesje.

□ W pierwszych miesiącach 2000 r. Polacy kupili o 7% mniej nowych samochodów niż w rekordowym pod tym względem roku ubiegłym.

□ Polska firma „Atlas” produkująca m.in. kleje i zaprawy budowlane ma w swoich planach budowę zakładów w Portugalii i oprowadzanie tamtejszego rynku.

□ Zagraniczne banki mają obecnie 58% wszystkich aktywów tego sektora w Polsce. Pod koniec 1999 r. dysponowały one wielkością rządu 47,2%.

□ LOT ma konkurenta w dziedzinie przewozów czarterowych. White Eagle Aviation, której właścicielem jest Zb. Niemczycki, kupiła pierwszy samolot, który będzie obsługiwał wakacyjne wyjazdy Polaków do Portugalii, na Majorcę, Kretę i Rodos.

□ Francuski EDF-GDF kupuje 45% akcji Zespołu Elektrociepłowni Wybrzeże w Gdańsku.

□ Mistrzostwo Polski w piłce nożnej zapewnili sobie, na dwie kolejki przed końcem rozgrywek, zawodnicy Polonii Warszawa.

GDZIE JESTEŚ EUROPO?

Trydniowa oficjalna wizyta Kwaśniewskiego we Francji przebiegała w interesujących okolicznościach i trzeba przyznać miała kilka ciekawych momentów. Jej motywem przewodnim było hasło przyjęcia Polski do Unii Europejskiej w roku 2003. Kwaśniewski deklarował - najpierw w Pałacu Elizejskim a następnie w Bordeaux, że przygotowania zostaną zakończone w 2002 r. Tymczasem różne ciekawe rzeczy działy się w Brukseli i na osi Paryż - Berlin. Po spotkaniu z prezydentem Chirackiem, polski prezydent tryskał optymizmem, iż uzyskał ze strony Francji zapewnienia o pełnym poparciu dla starań Polski o przyjęcie do Unii Europejskiej. Prezydent Francji nieco przyparty do muru pytaniami dziennikarzy zgromadzonych na dziedzińcu Pałacu, zbyt późno zareagował i jak bokser na ringu został trafiony celnym ciosem - gdy zadano mu pytanie, co sądzi o roku 2003, jako o dacie przyjęcia Polski. Chirac powiedział, że „jest to absolutnie realne”. Wiele osób zinterpretowało to jako stwierdzenie przez Chiraca, iż w wymienionym roku Polska znajdzie się w gronie Unii. Tymczasem wymowa słów głowy państwa francuskiego jest zupełnie inna - „jest to możliwe, ale czy tak będzie w istocie - to już inna sprawa”. Chirac dorzucił, iż zdaje sobie sprawę z wysiłku, na jaki zdobywają się Polacy, aby dostosować swój kraj - przede wszystkim pod względem legislacyjnym, do wymagań Unii. Powiedział jednak na zakończenie zdanie, które doskonale wyraża stanowisko państw Unii do Polski - „W rękach Polaków znajduje się klucz do unijnej bramy”. Następnego dnia Kwaśniewski został przyjęty w Pałacu Matignon przez premiera Jospina. W roboczym obiedzie udział brali także ministrowie spraw zagranicznych i wewnętrznych oraz spraw europejskich. Można odnieść wrażenie, że spotkanie z szefem rządu francuskiego i wymienionymi panami przyniosło mniejszy ładunek emocji niż rozmowy w Pałacu Elizejskim. Jospin nie chciał zapewne narażać się Chiracowi - bo to ten ostatni prowadzi politykę zagraniczną Francji, a nie premier. Dobitnym tego dowodem była wrzawa jaka się podniosła po niefortunnej wypowiedzi Jospina w Izraelu, gdzie szef rządu francuskiego nazwał Hamas „organizacją terrorystyczną” wywołując tym burzę wśród Arabów. O czym mówiono - wiadomo jedynie z kilku zdań rzuconych przez Kwaśniewskiego po wyjściu z obiadu. Nikt ze strony francuskiej nie powiedział ani słowa, a i prezydent Polski skwitował wszystko znany już świetnie zdaniem o poparciu dla nas.

Dopiero następnego dnia spotkanie w Pałacu Matignon nabrało rumieńców, gdy *Gazeta Wyborcza* zdjęcie ukazujące ściskających sobie ręce Kwaśniewskiego i Jospina opatrzyła tytułem, iż Francja blokuje przyjęcie Polski, Węgier i Czech do Unii. Chodziło o francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych, które podobno bardzo obawia się nieszczelności polskich granic. Zapytany o ten problem wiceminister spraw zagranicznych Polski Ananisz zbagatelizował całą sprawę, określając ją mianem „technicznej”. Ananisz twierdził, że w Matignon, w czasie obiadu z szefem francuskiego MSW Chévenement nie padło ani jedno słowo na ten temat. W kilka dni później francuskie źródła dyplomatyczne, które przyjęły całą tę awanturę o granice, wyciągniętą na światło dzienne przez polską prasę, stwierdziły, że sprawa została rozdmuchana, oficjalnie się o tym nie mówi, gdyż dokument na ten temat jest pismem nieoficjalnym.

Jak to się skończy? Ano, skoro istnieje nawet nieoficjalny dokument, to sprawa jest, a zatem można oczekiwać, iż będzie tak, jak przez wiele lat na granicy francusko-włoskiej, gdzie przez długie lata kontrolowano dokumenty. Tak pewnie będzie na granicy Polski i Niemiec. A zatem słowa o poparciu ze strony Francji dla polskich starań padały z ust kolejnych osób, z którymi spotykał się Kwaśniewski. Mówili o tym przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, Senatu, merowie Paryża i Bordeaux, w którym to mieście Kwaśniewski spędził trzeci dzień swojej wizyty we Francji. Padały słowa o odwiecznych więzach przyjaźni, o tradycji związków historycznych i kulturalnych - zgodnie z przyjętym rytuałem. Mało było konkretów - te raczej pojawiały się w pytaniach francuskich przemysłowców, którzy często skarżyli się na bariery prawno-biurokratyczne, jakie utrudniają ich działalność handlową w Polsce. Tymczasem trzy dni przed przyjazdem A. Kwaśniewskiego do Paryża, Joschka Fischer, szef dyplomacji niemieckiej, wysunął propozycję utworzenia federacji europejskiej z państw ze sobą najściślej dotychczas w Unii współpracujących: Francji i Niemiec. Ochoczo się zgłosiły Hiszpania, Włochy i Benelux. W Paryżu propozycję przyjęto z wielkim zainteresowaniem, posuwając się do stwierdzenia, iż zanim poszerzy się grono Piętnastki należy stworzyć podwaliny pod federację, która będzie motorem napędowym Unii. Tak więc można oczekiwać, iż rozpoczynający się 1 lipca okres półrocznego przewodzenia „Piętnastce” przez Francję będzie skoncentrowany nie tylko na reformie instytucjonalnej, od której Paryż uzależnia poszerzenie Unii, ale także na usunięciu ze statutu tych zapisów, które uniemożliwiałyby powołanie federacji z... prezydentem i parlamentem. Polskę przyjęto by zatem w 2003 r. do unijnej pierwszej ligi, a tymczasem powstałaby europejska ekstraklasa.

MAREK BRZEZIŃSKI



ze świata

□ Minister spraw zagranicznych Niemiec Joschka Fischer zgłosił propozycję federalistycznego kształtu przyszłej UE. Ostrożnie do propozycji podeszła Francja, która obawia się społecznych skutków dalszego cedowania suwerenności na Brukselę i zaostrzania podziałów. Tematowi temu poświęcono szczyt polityków francuskich i niemieckich w Rambouillet. Polski MSZ B. Geremek nazwał propozycję Fischera „wizją odważną, choć przedwczesną”. Suchej nitki na Fischerze nie pozostawił natomiast francuski MSW J.P. Chévenement.

□ Francja domaga się likwidacji obecnej struktury UZE (Unii Zachodnioeuropejskiej) do końca tego roku. W miejsce UZE Paryż chce powołania nowego modelu organizacji, która byłaby bardziej związana z Unią Europejską i przejęła część zadań obronnych NATO.

□ Serbska milicja rozpędziła demonstrację opozycji, po zamknięciu prywatnej stacji radiowej. Demonstracje przeciw Miloszewiczowi odbyły się także w stolicy Macedonii Skopje. Z kolei UE obiecała opozycji serbskiej pomoc finansową i techniczną. Wygląda więc na to, że Miloszewicz spokojnie wygra wszystkie wybory.

□ Nowy premier Rosji M. Kasjanow mianował nowych członków swojego gabinetu. Prasa zachodnia nazywa premiera liberałem i reformatorem.

□ Moskwa wezwała Czeczenów do kapitulacji. Odpowiedzią było wzmożenie ataków na rosyjskie posterunki w Groznych i całej republice.

□ Józef Kardynał Ratzinger zapowiedział, że Kościół ogłosi w czerwcu trzecią tajemnicę fatimską. Mówi ona m.in. o zamachu na życie Ojca św.

□ Ministrowie spraw zagranicznych Litwy, Łotwy, Estonii, Słowenii, Słowacji, Rumunii i Bułgarii, zebrali się na obradach w Wilnie, skąd zaapelowali o przyjęcie swoich krajów do NATO w 2002 roku.

□ 67,2% Szwajcarów poparło w referendum ściślejszą współpracę z Unią Europejską. Chodzi głównie o związki ekonomiczne. Tymczasem w Danii połowa mieszkańców tego kraju deklaruje niechęć do „euro”. 10% nie ma w tej sprawie opinii, co złe wróży referendum na temat przystąpienia Kopenhagi do wspólnej waluty europejskiej, które odbędzie się za 4 miesiące.

□ We Francji rozpoczęto dyskusję polityczną nad skróceniem czasu prezydentury do 5 lat.

□ Prezesi narodowych banków Rosji i Białorusi ustalili zasady emisji wspólnej wa-

luty. Jest to pierwszy krok do unii walutowej Moskwy i Mińska.

□ Francja zaprzestała drukowania waluty narodowej, przedstawiając już maszyny drukarskie na „euro”.

□ Organ prasowy KC Komunistycznej Partii Kuby „Granma” oskarżył Polskę o „kontrowersyjne awanturnictwo”. Powodem artykułu była wizyta senatora Zb. Romaszewskiego w Hawanie i jego spotkanie z tamtejszymi dysydentami.

□ Rosyjska administracja federalna, która zarządza Czeczenią ogłosiła, że w całej republice zarekwirowano 10 tys. kradzionych samochodów, które przemycano wcześniej do Groznej.

□ 30 minut trwało spotkanie prezydenta Rosji W. Putina z brytyjską księżniczką Anną, która odwiedziła Kreml.

□ W Palestynie odbyły się „dni gniewu”, czyli seria protestów związanych z opóźnianiem amnestii dla Palestyńczyków przebywających w więzieniach izraelskich. Doszło do strac z policją i strzelaniny. Wojskowi Izraela rozważali możliwość bombardowania kwatery głównej J. Arafata.

□ Hilary Clinton otrzymała nominację Partii Demokratycznej do kandydowania na stanowisko senatora z Nowego Jorku. Jej główny rywal, słynny burmistrz miasta Giuliani zrezygnował z kandydowania z powodu raka prostaty.

□ Po raz pierwszy od 30 lat tureckie samoloty wojskowe lądowały w ramach ćwiczeń na greckim lotnisku. Jest to kolejny dowód normalizacji stosunków na linii Ankara-Ateny.

□ Tajny raport amerykańskich sił powietrznych, opublikowany jednak przez prasę, twierdzi, że w czasie operacji NATO w Jugosławii zniszczono 14, a nie 120 czołgów, 18, a nie 220 transporterów, 20, a nie 450 stanowisk artylerii. Z 774 nalołów udało się potwierdzić jedynie skuteczność 58. Ostatecznie do ustępstw zmusiły Belgrad ponoć bombardowania urządzeń cywilnych i zniszczenie infrastruktury.

□ Po 14 latach negocjacji Chiny wstąpiły do Światowej Organizacji Handlu (WHO).

□ Czechy sprzedają Volkswagenowi ostatnie 30% akcji Skody, które należały do skarbu państwa. Niemcy zapłacą za wyłączenie do zakładów w Młada Boleslav jeszcze 307 milionów dolarów.

□ Stowarzyszenie Rafinerii Środkowoeuropejskich ma związać główne państwa koncerny naftowe Węgier, Austrii, Chorwacji, Słowacji i Polski.

□ Zwolnienie obcokrajowców z płacenia podatku VAT (TVA) przy zakupach w Czechach spowodowało prawdziwy najazd na ten kraj Słowaków. „Tańsze zakupy” w Czechach stały się narodową atrakcją wschodnich sąsiadów.

□ Wg pasażerów, najlepszym portem lotniczym świata jest duńskie lotnisko w Kopenhadze.

□ Dane statystyczne twierdzą, że statystyczny Chińczyk pija więcej alkoholu niż mleka.

„Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas” (por. J 1, 14)

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II NA XV ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY (CZĘŚĆ 2)

Droga Młodzieży!

3. Młodzi przyjaciele, stając w obliczu tych wielkich tajemnic, uczcie się przyjmować postawę kontemplacji. Z zachwytem podziwiacie Nowo Narodzonego, którego Maryja wydała na świat, owiniętego w pieluszkę i położonego w żłobie: to sam Bóg, który przyszedł do nas. Patrzcie na Jezusa z Nazaretu, przez jednych przyjętego, a przez innych wyszydzonego, wzgardzonego i odrzuconego: to Zbawiciel wszystkich. Adorujcie Chrystusa, naszego Odkupiciela, który nas wybawia i wyzwala od grzechu i śmierci: to żywy Bóg, źródło Życia.

Kontemplujcie i rozważajcie tę prawdę! Bóg stworzył nas, byśmy mieli udział w Jego własnym życiu; powołuje nas, byśmy byli Jego dziećmi, żywymi członkami mistycznego Ciała Chrystusa, świetlanymi świątyniami Ducha miłości. Wzywa nas, byśmy „należeli” do Niego: pragnie, aby wszyscy byli święci. Młodzi przyjaciele, miejcie świętą ambicję być świętymi, tak jak On jest święty!

Zapytacie mnie: ale czy dziś można być świętym? Gdybyśmy mieli liczyć wyłącznie na ludzkie siły, cel ten rzeczywiście zdawałby się nieosiągalny. Znacnie przecież dobrze swoje sukcesy i swoje porażki; wiecie, jak wielkie brzemiona ciąży na człowieku, jakie niebezpieczeństwa mu zagrażają i jakie są konsekwencje jego grzechów. Czasem można wręcz ulec zniechęceniu i dojść do wniosku, że nie da się niczego zmienić ani w świecie, ani w sobie samych.

Choć droga jest trudna, wszystko możemy w Tym, który jest naszym Odkupicielem. Nie zwracajcie się zatem do nikogo poza Jezusem. Nie szukajcie gdzie indziej tego, co tylko On może wam dać, bo „nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12). Z Chrystusem świętość - czyli cel, jaki Bóg wyznacza każdemu ochrzczoneму - staje się osiągalna. Liczcie na Niego: wiercie w niezwykłą moc Ewangelii i z wiary uczynicie fundament swojej nadziei. Jezus idzie z wami, odnawia wasze serca i pomnaża wasze siły mocą Ducha Świętego.

Młodzi wszystkich kontynentów, nie lękajcie się być świętymi nowego tysiąclecia! Bądźcie miłośnikami kontemplacji i modlitwy; postępujcie zgodnie z wyznawaną wiarą i służcie ofiarnie braciom jako żywe członki Kościoła i budowniczości pokoju. Aby zrealizować ten niełatwy program życiowy, wsłuchajcie się w słowo Boże i czerpcie siły z sakramentów, zwłaszcza z Eucharystii i z sakramentu pokuty. Chrystus chce, byście byli nieustraszonymi apostołami Jego Ewangelii i budowniczymi nowej ludzkości. Czy możecie bowiem twierdzić, że wierzyć w Boga, który stał się człowiekiem, jeżeli nie występujecie przeciwko temu, co poniża człowieka i rodzinę? Jeśli wierzyć, że Chrystus objawił miłość Ojca do każdego stworzenia, musicie nie szczędząc sił włączać się w budowę nowego świata, opartego na mocy miłości i przebaczenia, na walce przeciw niesprawiedliwości i wszelkiej nędzy fizycznej, moralnej i duchowej, na podporządkowaniu polityki, gospodarki, kultury i techniki człowiekowi oraz jego integralnemu rozwojowi.

4. Pragnę z całego serca, aby bliski już Jubileusz stał się sprzyjającą sposobnością do śmiałej odnowy duchowej i szczególnie uroczystej celebracji miłości Boga do rodzaju ludzkiego. Niech z całego Kościoła wzniesie się „hymn uwielbienia i wdzięczności ku Ojcu, który w swej niezrównanej miłości dozwolił, byśmy byli w Chrystusie „współobywatelami świętych i domownikami Boga” (Ef 2, 19) (Incarnationis mysterium, 6). Umocnieniem są dla nas niewzruszone pewniki wyrażone przez św. Pawła: skoro Bóg nie oszczędził własnego Syna, ale wydał Go za nas wszystkich, to czyż nie da nam wraz z Nim także wszystkiego innego? Któż nas oderwie od miłości Chrystusowej? We wszystkich wydarzeniach naszego życia, nawet w śmierci, możemy odnieść pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował aż po krzyż (por. Rz 8, 31-37).

Tajemnica wcielenia Syna Bożego oraz tajemnica dokonanej prze-

zeń odkupienia wszystkich stworzeń to centralne orędzie naszej wiary. Kościół głosi je nieprzerwanie przez stulecia, krocząc „pośród niezrozumienia i prześladowań świata oraz pociech Bożych” (św. Augustyn, *De Civ. Dei*, 18, 51, 2; PL 41, 614) i powierza je wszystkim swoim dzieciom jako cenny skarb, którego należy strzec i którym trzeba się dzielić. Także wy, droga młodzieży, jesteście spadkobiercami i strażnikami tego dziedzictwa: „Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest natchnieniem w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (O b-



szą (O b-rzęd bierzmowania). Będziemy ją głosić razem podczas najbliższego Światowego Dnia Młodzieży, w którym - jak mam nadzieję - weźmiecie bardzo liczny udział. Rzym jest „miastem-sanktuarium”, w którym pamiętki apostołów Piotra i Pawła oraz męczenników przypominają pielgrzymom o powołaniu każdego ochrzczonego. W sierpniu na oczach świata powtórzymy wyznanie wiary apostoła Piotra: „Panie, do kogoś pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6, 68), bo „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16). Także wam, chłopcy i dziewczęta, którzy będziecie dorosli w następnym stuleciu, powierzona zostaje „Księga Życia”, którą Papież, przekraczając jako pierwszy próg Świętych Drzwi w noc Bożego Narodzenia 1999 roku, ukazał Kościołowi i światu jako źródło życia i nadziei dla trzeciego tysiąclecia (por. *Incarnationis mysterium*, 8). Niech Ewangelia stanie się waszym najcenniejszym skarbem: studiując wnikliwie słowo Boże i wielkodusznie je przyjmując, znajdziecie w nim pokarm i siły do codziennego życia, odkryjecie uzasadnienie dla nieustannego trudu budowania cywilizacji miłości.

5. Skierujmy teraz spojrzenie ku Maryi Matce Bożej, której rzymska świątynia - bazylika Matki Boskiej Większej - jest jednym z najstarszych i najznamienitszych sanktuariów, jakie poświęcił jej pobożny lud chrześcijański.

Wcielenie Słowa i odkupienie człowieka związane są ściśle ze zwiastowaniem, w którym Bóg objawił Maryi swój zamiar i znalazł w Niej - młodej jak wy - serce gotowe poddać się całkowicie działaniu Jego miłości. Od stuleci pobożność chrześcijańska wspomina każdego dnia w modlitwie „Anioł Pański” ten moment wkroczenia Boga w dzieje człowieka. Niech ta modlitwa stanie się waszą modlitwą i codziennym przedmiotem rozważań.

Maryja jest jutrenką, która poprzedza wschód Słońca sprawiedliwości, Chrystusa, naszego Odkupiciela. Odpowiadając swoim „tak” na zwiastowanie i otwierając się całkowicie na zamysł Ojca, przyjęła Syna i umożliwiła Jego wcielenie. Jako pierwsza wśród uczniów towarzyszyła Jezusowi swą ukrytą obecnością aż po Kalwarię i umacniała nadzieję apostołów, gdy oczekiwali zmartwychwstania i Pięćdziesiątnicy. W życiu Kościoła nadal jest mistycznie obecna jako Ta, która poprzedza przyjście Chrystusa. Jej zatem, która pełni nieustannie posługę Matki Kościoła i każdego chrześcijanina, zawieram ufnie przygotowania do XV Światowego Dnia Młodzieży. Niech Najświętsza Maryja Panna nauczy was, młodzi przyjaciele, rozeznawać wolę niebieskiego Ojca wobec waszego życia. Niech wam wyjedna moc i mądrość, byście umieli rozmawiać z Bogiem i mówić o Bogu. Niech was przynagla swoim przykładem, byście w nowym tysiącleciu byli głosicielami nadziei, miłości i pokoju.

W oczekiwaniu na waszą liczną obecność w Rzymie, „polecam was Bogu i słowu Jego łaski własnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi” (Dz 20, 32), a zarazem z całego serca i z miłością błogosławię wam, waszym rodzinom i bliskim wam osobom.

JAN PAWEŁ II
(za *L'Osservatore Romano*,
wyd. polskie, 9-10/1999)

PRZED SKŁEPEM JUBILERA

**Bywa nieraz, że w ciągu rozmowy stajemy w obliczu prawdy,
dla których brakuje nam słów, brakuje gestu i znaku,
bo równocześnie czujemy: żadne słowo, gest ani znak -
nie uniesie całego obrazu,
w który wejść musimy samotni, by się zмагаć podobnie jak Jakub...**

(Karol Wojtyła – "Myśl jest przestrzenią dziwną")

Twórczość poetycka i dramaturgiczna Karola Wojtyły, ujawniona została i opublikowana przez krakowskie wydawnictwo „Znak” około dwudziestu lat temu, u początków pontyfikatu Jana Pawła II. Doczekała się ona wielu tłumaczeń i adaptacji. W kwietniu br. stowarzyszenie „Alliance, Art et Lumière” po raz pierwszy we Francji wystawiło sztukę Karola Wojtyły „Przed sklepem jubilera”, w tłumaczeniu Kuku Chanska (Kukulczanki).

Reżyser spektaklu Paul de Larminat, obrał za miejsce spektaklu dużą scenę, mieszczącą się w dawnych warsztatach... jubilerskich „Christofle”, znajdujących się od początku XIX wieku na północnych przedmieściach Paryża, w Saint-Denis.

Ten bardzo ambitny pomysł mógł dojechać się realizacji tylko dzięki współpracy i zaangażowaniu wielu ludzi, którzy się do niej przyczynili. Należy tu wymienić: l'abbé Philippe Brizard'a - proboszcza z Notre-Dame d'Auteuil, Seminarium Saint-Sulpice, parafie Saint-Baptiste de la Salle, kard. J.-M. Lustiger'a, a także ambasadora RP S. Mellerę i wielu, wielu innych - sympatyków i przyjaciół „Alliance, Art et Lumière”. Dążąc do najgłębszego i najwierniejszego przekazania publiczności zawartych w sztuce rozważań przyszłego Papieża, Karola Wojtyły - o tajemnicy ludzkiej miłości, macierzyństwa, ojcostwa, a także wiary i śmierci - reżyser spektaklu - Paul de Larminat, wraz z jego dramaturgiem - Martine Loriau, oparli się na wskazówkach i przemyśleniach autora zawartych w „Pismach o teatrze”, pisanych w latach 1952, 1957, 1958 i 1961, a dotyczących realizacji scenicznych w „Teatrze Rapsodycznym”.

Zachowałem w całości tekst utworu i starałem się znaleźć odpowiednich aktorów, którzy by nie identyfikowali się z bohaterami występującymi w sztuce” - powiedział reżyser. „Jedną z podstawowych zasad gry aktorskiej w „Teatrze Rapsodycznym” sprowadza się do wyrażania myśli i istoty przesłania poprzez słowo. Wówczas sama fabuła opowiedziana w sztuce staje się drugorzędna. Ale jak wyrazić „niewyraźalne” - ten ruch serca i gest ręki ku światłu?” (M. Skwarnicki - „Słowo wstępne do I wydania”).

Gest, który towarzyszy w spektaklu słowu jest prosty, inspirujący się rytmem słowa. Do tego typu pracy z aktorami reżyser zaangażował zawodową choreograf i profesora tańca - Corinne Chachay, dzięki której aktorzy



photo. Gründler

pozybyli się sztywności w poruszaniu się po scenie ruchem „stylizowanego tańca”, tak jak wymaga tego konwencja „Teatru Rapsodycznego”.

Muzyka w „Teatrze Rapsodycznym” zajmuje pośrednie miejsce, między słowem i gestem. Inspirowana jest ona rytmem słowa, po czym zostaje „przechwycona” przez gest. Jest ona elementem wiążącym i przyczynia się do podkreślenia lub wyciszenia znaczeń wypowiadanych treści.

W spektaklu „Przed sklepem jubilera” w Saint-Denis, muzyka jest napisana przez Francesco Agnello, który akompaniuje aktorom grając na trzynastu instrumentach perkusyjnych.

Całość przedstawienia jest grana na dużej, pustej scenie, której tło w tonacji niebiesko-granatowej masy chmur, jarzy się chwilami purpurą i fioletem. Dekoracja i kostiumy są dziełem Alix Pereira da Cunha.

Historia trzech młodych kobiet i czterech mężczyzn jest kanwą, wokół której skonstruowana jest refleksja dotycząca zaangażowania ludzi w sakrament małżeństwa, roli kobiety, matki w pojęciu i rozumieniu istoty miłości, potrzeby jej zachowania w życiu rodzinnym. Konsekwencje braku miłości odczuwa następne pokolenie... stojąc „przed sklepem jubilera” wabione złotymi obrączkami z wystawy. Tajemniczy „Wielki Jubiler” podając młodej parze obrączki, patrzy głęboko w ich dusze, jak by chciał poznać ich serca.

“Miłość się tworzy, jak uprawia się ogród” - mówi jedna z bohaterek sztuki. Czy każdy z nas potrafi odczytać w sztuce Jana-Pawła II głębię zawartych w niej wartości?

ELZBIETA VIROL

Sztuka jest grana do 11 czerwca w Ateliers de l'Orfèvrerie Christofle - 112, rue Ambroise Croizad - St Denis, M° St-Denis Porte de Paris (tel. 01 42 43 02 20).

Ciąg dalszy ze str. 3

PRAWDA NAS WYZWOLI...

Taki problem daje się zauważyć nie tylko jako etap przejściowy w odniesieniu do obrazu dziennikarstwa w Polsce i krajach postkomunistycznych. Jest on w pewnym sensie cechą pism o charakterze sensacyjnym, gdzie za przekazywaną w sposób wolny treścią nie jest w równej mierze uwzględniana odpowiedzialność za to, co się przekazuje. Aktualnie można zauważyć, że wielu dziennikarzy, którzy niegdyś szukali argumentów na „tak” wobec panującego systemu, zmieniło swoją dotychczasową „melodię” i „tonację”. Dlatego dają się zauważyć publikacje pełne monotonii, gdzie z wychwalania w „tonacji durowej”, niektórzy przeszli na krytykowanie w „tonacjach molowych”, a tylko dla zamazania pewnych obrazów używają patetycznego języka „wszystkowiedzących”. Brak pozytywnych doświadczeń pracy dziennikarskiej w społeczeństwie demokratycznym spowodował, że powstały publikacje, w których nie uwzględniano odpowiedzialności za słowo, z naruszeniem prawa i godności osobistej włącznie. Dlatego uświadamiając sobie złożoność aktualnego problemu pracy tysięcy dziennikarzy, powinniśmy być - jako, ci którzy korzystają z owocu ich pracy - tym bardziej wdzięczni za to wszystko, co czynią w trosce o wspólne dobro, w pełni odpowiedzialnie, abyśmy mogli poznać prawdę, która pozwoli nam zrozumieć innych ludzi, ich problemy i troski.

ETYKA DZIENNIKARSKA

Biskup radomski Jan Chrapek jako przewodniczący Rady Episkopatu Polski ds. Środków Społecznego Przekazu na spotkaniach z dziennikarzami wielokrotnie przypomina o odwadze poszukiwania prawdy, o kształtowaniu postaw godności człowieka, o budowaniu wspólnot, rozwoju poczucia odpowiedzialności za wspólne dobro i o tradycji, o krytycznej ocenie rzeczywistości, a przede wszystkim o wierności prawdzie.

W czasie spotkania z dziennikarzami w Radomiu 21.01.2000 przestrzegł: „Nigdy nie służcie fałszowi i nie podążajcie za zniewoleniem, które kryje się za pieniądzem./.../ Bądźcie inteligentni i błyskotliwi, o ogromnej wrażliwości sumienia. Jeżeli będziecie z szacunkiem podchodzili do odbiorców i z wielką miłością podejmowali trud waszej pracy, wtedy spełnicie to, co jest wpisane w jej powołanie. Niech zawsze towarzyszy wam ludzka życzliwość i światło Boga, który rozświeca mroki trudnych problemów informacyjnych. /.../ Tylko ten, kto zna prawdziwie tajniki tego zawodu, rozumie uczciwość dziennikarską”

Kościół jest świadomy istotnej roli, jaką w życiu współczesnego człowieka odgrywają dziennikarze i mass media we współczesnym świecie, otacza wszystkich posługujących na polu przekazu prawdy swoją duchową opieką, przypominając - o ile to jest konieczne - o zachowaniu elementarnych zasadach etycznych związanych z przekazem informacji.

Ks. TADEUSZ DOMŻAL

LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

AUTONOMIE, COOPERATION, OUVERTURE

Interview d'Andrzej Olechowski Candidat à la présidence de la République

Teresa Bachanek-Zienkiewicz : *Vous êtes le premier candidat de droite déclaré aux élections présidentielles. Quel est votre programme électoral ? Sur quoi allez-vous mettre l'accent ?*

Andrzej Olechowski : J'ai dit que ma candidature était une candidature civique, c'est-à-dire que je suis le candidat des citoyens. Et je voudrais aussi être un président pour les citoyens. Je pense que le président de la République ne devrait pas être seulement le chef de l'État mais aussi une force concentrant la société civile. Les Polonais comptent trop sur l'État. Ils dépendent trop de l'État pour leurs projets ou leurs ambitions. Or l'État ne peut pas tout prendre en charge. C'est pourquoi j'exposerai les éléments de la société civile qui sont encore faibles chez nous. Je vais vous donner un exemple. Je pense que la question la plus importante que nous, en tant que nation, devons résoudre, c'est l'amélioration de la qualité de l'éducation de nos enfants. Aujourd'hui, c'est la condition de base pour réussir dans le monde. L'État fait de son mieux avec les impôts que nous payons, mais il faut garder une influence dessus. Il faut obtenir la possibilité d'agir sur ce que doit être l'éducation. Ce ne sont pas les partis qui peuvent en décider. Nous devons tous avoir une influence sur la façon dont nos enfants doivent apprendre à lire et à écrire. Actuellement, l'État n'est pas en mesure d'assurer à tous une bonne éducation. C'est pourquoi nous devons aussi la prendre en charge.

Je voudrais que trois mots définissent mon projet et mon action durant la campagne électorale. Le premier, c'est l'autonomie que les Polonais doivent acquérir avant tout grâce à l'éducation. Le deuxième, c'est la coopération. Comme vous le savez, nous ne sommes pas enclins à travailler ensemble. Et il n'y a pas de coopération possible sans confiance et sans respect mutuel. Et ça, ce n'est pas possible si la corruption règne, si la justice est telle que nous la connaissons de nos jours. Tout cela doit changer. Et le troisième mot qui est extrêmement important dans le monde contemporain, c'est l'ouverture, c'est-à-dire l'intérêt pour son prochain : regarder l'autre parce qu'il est intéressant pour ce qu'il a de différent, et non pas parce qu'il est menaçant. C'est sur ces trois mots d'autonomie, de coopération et de capacité à la coopération et à l'ouverture que je vais m'appuyer.

T. B.-Z. : *Vous participez à la course présidentielle sans l'appui d'un parti. Cette indépendance vis-à-vis des partis ne sera-t-elle pas une gêne pendant la cam*

pagne électorale ? Même le général de Gaulle, qui était au-dessus des partis, prenait appui sur une formation politique.

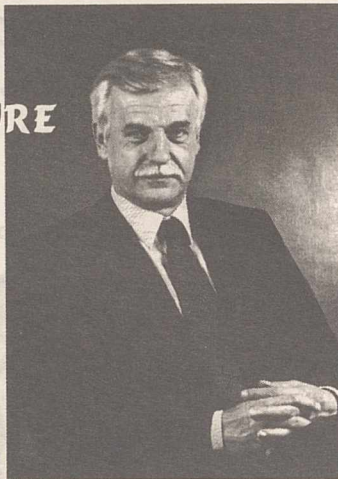
A. O. : Je n'en sais rien. Je ne sais pas si mon indépendance me sera utile. Ce que je sais, c'est que j'aimerais avoir un président indépendant des partis, qu'il ne soit lié à aucune loyauté particulière, à aucune obligation particulière, à aucune organisation. Cela me permettrait de me sentir en sécurité, de me tourner vers lui en cas de menace ou de préjudice lié à mon appartenance au camp politique vaincu. Et il n'y aurait pas de raison pour qu'il ne me vienne pas en aide. J'aimerais que cela soit ressenti non seulement par un homme de mon bord politique, mais aussi par un homme du SLD. Je voudrais que le président soit indépendant des partis, mais je ne sais pas si le candidat peut être sans parti. Je ne sais pas non plus si, en tant que candidat, je ne travaillerais pas avec des partis. Ces questions vont bientôt se résoudre. Nous le saurons d'ici deux à trois semaines. Malheureusement cela se fait avec lenteur, mais je n'y peux rien.

T. B.-Z. : *Vous n'avez pas pu vous mettre d'accord avec la coalition. Votre candidature ne va-t-elle pas la diviser encore un peu plus ?*

A. O. : Je ne le crois pas. Il est maintenant improbable qu'il y ait un candidat commun. Si cela devait arriver, j'ai déjà dit dans différentes interviews que je réfléchirais à ma propre candidature. Je dis bien que je réfléchirais car je ne sais pas quelle décision je prendrais.

T. B.-Z. : *Vous avez été membre du parti communiste, vous avez eu une activité d'espionnage et, au moment de la Table Ronde, vous étiez du côté du gouvernement. C'est plutôt mal vu par les Polonais de l'étranger. Cela ne sera-t-il pas un handicap au cours de votre campagne électorale ?*

A. O. : Tout d'abord, je n'ai jamais été au parti communiste. Et je n'ai jamais été aux jeunesses communistes non plus. Je souligne avec force que j'ai travaillé pour la Pologne populaire mais pas pour le parti communiste. Je n'ai jamais construit ou développé le communisme, ni augmenté les difficultés des Polonais. Et cela concerne également mon travail de renseignement économique. Je le souligne avec force et je souhaiterais que cela soit accepté tel que je le dis. Depuis dix ans, j'occupe des fonctions très exposées en Pologne,



mais il n'y a encore eu personne pour m'interpeller et me dire : « Monsieur Olechowski, vous m'avez porté préjudice. » Et pourtant, ce ne sont pas les occasions qui ont manqué. C'est pour cela que je demande à toutes les personnes que cela émeut ou qui y portent une attention particulière, qu'ils jugent les gens individuellement, tel que je le fais moi-même, et non pas selon des étiquettes. En ce qui concerne la mienne, c'est simple : j'ai coopéré avec le renseignement économique, convaincu qu'il était préférable

que mon ministre de l'époque en sache plutôt plus sur l'économie que moins. Enfin, en ce qui concerne la Table Ronde, j'y ai participé en tant qu'expert de la dette extérieure. J'étais à l'époque celui qui en savait le plus sur ce sujet. Je pense, et je l'ai déjà dit publiquement, que l'on a une image trop idéaliste de la Table Ronde et qu'elle n'était en réalité pas si ronde que cela. En second lieu, cette invitation fut pour moi une invitation à participer à quelque chose d'extrêmement important et utile. Et vos lecteurs seront certainement intéressés par le fait qu'avant la première réunion, je suis allé à l'église pour prier en ayant le sentiment que je participais à quelque chose d'important pour les Polonais et pour la Pologne.

T. B.-Z. : *Vous avez dit que vous aimiez bien le président Kwaśniewski. Comment faut-il le comprendre ?*

A. O. : Tout simplement. Le président Kwaśniewski, ce que tout le monde sait, est une personne agréable dans les contacts personnels, et il est difficile de ne pas l'apprécier. Nombreux sont ceux qui en ont fait l'expérience et nous pourrions le définir comme un personnage fascinant. J'aime bien monsieur Kwaśniewski, mais je n'aime pas les idées de monsieur Kwaśniewski.

T. B.-Z. : *Si vous êtes élu président de la République, quelle politique aurez-vous vis-à-vis de la droite et vis-à-vis de la gauche ?*

A. O. : Je voudrais être président de la Pologne tout court et non pas de telle ou telle Pologne. Je pense que l'ambition d'être le président de tous les Polonais est irréalisable car il y en aura toujours qui seront contre. Mais on peut être président de la Pologne, c'est-à-dire de l'État, et s'efforcer que cet État ne fasse pas de ségrégation, qu'il ne divise pas ses citoyens entre ceux de droite et ceux de gauche. Autrement, les fonctionnaires peuvent différencier les administrés selon leurs opinions politiques. Cette conception mauvaise corrompt l'État. Elle n'est pas acceptable pour moi.

T. B.-Z. : *Croyez-vous à la moralité en politique ? Après votre arrivée au pou-*

voir, envisagez-vous de lutter contre la corruption et le copinage à tous les niveaux ?

A. O. : Absolument. La lutte contre la corruption sera placée très haut dans mon programme et mon activité électorale. Je collabore étroitement avec le professeur Zoll qui est un éminent juriste. Je travaille aussi avec le professeur Jan Winiecki, un excellent économiste, qui consacre des cours à ce problème. Fort heureusement, on parle beaucoup en Pologne de la lutte contre la corruption. Et j'y crois beaucoup. Je conserve justement en mémoire une phrase du président Havel. Beaucoup de gens pensent que l'on ne peut pas séparer la politique de la morale. Les hommes politiques doivent être moraux et l'État doit être moral. Pourtant, ce n'est pas la même chose. L'homme politique doit être personnellement quelqu'un d'honnête. Et l'État doit être moral dans le sens qu'il doit être honnête vis-à-vis de ses citoyens. Je place très haut la question de la moralité. Un jour, j'ai écrit un article sur la manière dont un chrétien devait se comporter en politique. Il y avait question principalement de moralité.

T. B.-Z. : *La sécurité au quotidien pour le citoyen polonais : c'est la question la plus importante pour la société polonaise. Comment pensez-vous la résoudre ?*

A. O. : Comme vous le savez, le président en Pologne n'a pas beaucoup de pouvoir. S'il disait le contraire, il se prendrait pour le Père Noël et serait un menteur. Ce ne sera pas mon cas. Il y a pourtant un domaine dans lequel le président a son mot à dire. C'est la justice. Je crois que le système judiciaire polonais a fait faillite et qu'il est peut-être aujourd'hui l'élément le plus important de l'immense problème auquel nous devons faire face. Ce problème est immense car on observe actuellement des changements dans le comportement des Polonais. Chacun d'entre nous voudrait s'adresser aux autres en toute confiance. Si quelqu'un me fait signe qu'il a un pneu crevé, je devrais naturellement m'arrêter. Mais j'ai peur de m'arrêter car c'est le moyen le plus courant pour que je me fasse voler ma voiture. Cela conduit donc à des relations humaines pathologiques. Et la corruption conduit au même type de relations économiques. Je pense qu'ici la question la plus importante, c'est l'amélioration du système judiciaire.

T. B.-Z. : *Comment faut-il résoudre le problème de l'agriculture dans le processus d'intégration de la Pologne dans l'Union européenne ?*

A. O. : Vous savez, ce problème est souvent mal compris. En premier lieu, ce n'est pas pour moi le problème de l'agriculture, mais le problème de la campagne polonaise. Peu de gens se rendent compte que seulement cinquante pour cent de la production agricole est commercialisée. Le reste est uniquement consommé par ceux qui le produisent. Donc, les chiffres que l'on entend souvent, selon lesquels la Pologne avec son agriculture est trop grande pour l'Union européenne, ne sont pas justes. En deuxième lieu, la situation dans laquelle un grand nombre de compatriotes vit en marge de nous, est une situation déprimante et outrageante pour notre sens du patriotisme et du devoir de citoyen.

suite page 14



własnym głosem z Polski

Każdego roku o tej porze ostrzegam moich Czytelników - kierowców, którzy wybierają się samochodem do Kraju, aby bardzo uważali na polskich drogach. Drogi te rzeczywiście z roku na rok stają się coraz bardziej niebezpieczne, ale najniebezpieczniejsze są nie te główne, lecz prowincjonalne, łączące małe miasteczka i wsie. I to nie dlatego, że są one gorsze od innych, wszystkie stare drogi w Polsce są dość kiepskie, ponieważ w trakcie ich unowocześniania cement był wyjątkowo poszukiwanym materiałem budowlanym i drogowcy chętnie podmieniali go piaskiem, dzieląc się swym deficytowym produktem z rolnikami, zastępując skwapliwie słomiane strzechy murowanymi budynkami ze specjalnych, sposobem domowym produkowanych bloków cementowych, pięciokrotnie większych od starych, z gliny wypalanych cegieł. Do tej pory zagrody te szpecą polską wieś i setki lat upłynie zanim znikną całkowicie ze swojskiego krajobrazu. Jeśli w ogóle znikną kiedykolwiek, jako że są twardsze od ruin piastowskich zamków.

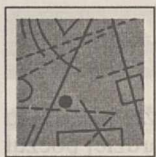
Prażnę zwrócić uwagę, że najgroźniejsze są polskie drogi z soboty na niedzielę i z niedzieli na poniedziałek i to wcale nie z powodu weekendowego zatłoczenia - jakbym jeszcze kilkanaście dni temu przed uchwaleniem ustawy o języku polskim napisał - lecz z powodu nocnych powrotów do domu pijanej młodzieży z dyskotek, które wzbogaciły nasz pejzaż gminny w tak niesłychanie szybkim tempie, jak niegdyś podczas carskich zaborów żydowskie karczmy.

Nie zamierzam tu jednak straszyć moich Czytelników makabrycznymi szczegółami z tragicznych wypadków na polskich drogach, gdyż w tej chwili, w przedwyborczej kampanii prezydenckiej, dziennikarzy pod tym względem znakomicie zastępują politycy opcji lewicowych, rysując tak czarny obraz życia w naszym Kraju, że nawet moi rodacy, którym się teraz powodzi znacznie lepiej niż przedtem, zaczynają na wszystko wokół totalnie utyskiwać. Taka już widać nasza narodowa natura. Zaraz po zakończeniu pierwszej wojny światowej i po odzyskaniu niepodległości po przeszło wiekowej niewoli, Polacy jeszcze bardziej narzekali niż dziś. Widocznie urok wolności w naszym zbiorowym przeświadczeniu daje przede wszystkim prawo do niezadowolenia z osiągniętej sytuacji. Nie znam na przykład takiego przypadku, aby Balcerowicz występując publicznie, a czyni to bardzo często, nie narzekał na swego koalicjanta. Nawet jak w stolicy Unia skumała się

z SLD, to wedle szefa tejże, winę za to ponosi AWS. A już najbardziej poczuł się Balcerowicz rozgoryczony krąbnym zachowaniem 30 posłów AWS, którzy nie pozwolili mu przeforsować obniżki podatków dla osób najzamożniejszych. Prywatnie myślę, że tych 30 posłów uratowało wizerunek AWS w oczach swych zwolenników. Przegrana Krzaklewskiego właśnie dzięki nim będzie może trochę mniej kompromitująca. Jakież bowiem myśląc polityk obozu rządzącego na pół roku przed wyborami godzi się na tak dezawuujący jego partię zabieg, jak propozycja obniżki podatków tylko dla ludzi bogatych, pomijając natomiast najbiedniejszych, w tym prawie dziesięć milionów rencistów i emerytów? To oczywiste, tylko taki, którego partia nie mogła znaleźć wśród swoich liderów odpowiedniego kandydata na prezydenta. Otóż Balcerowicz w pełni zdawał i zdaje sobie sprawę, że nie miał i nie ma żadnych szans, gdyż przynajmniej w Polsce nie jest powszechnie lubiany. A który z polityków jest teraz lubiany? Niektórym, jak Wałęsie czy Millerowi wydaje się, że cieszą się ogólną sympatią, gdyż są dowcipni. Błąd. Duży błąd, ich rodacy mają większe poczucie smaku i klasy żartów, niż ci dwaj plebejscy żartownisie, bardzo przeświadczeni o własnym poczuciu humoru. Ostatnio Lepper usiłuje ich naśladować pod tym względem, w demagogii przeliczować nawet Millera i Oleksego. Biedni rolnicy mieli okazję przekonać się ostatnio, iż ich ubogi reprezentant jeździł „Alfa Romeo”, a jego krewniak i przyjaciel rodziny „Porsche”. Ktoś im te markowe auta w nocy spalił, a jednak małorolni, jak spodziewał się Lepper, nie zorganizowali ogólnopolskiej zbiórki do kapelusza i nie odkupili mu zniszczonego auta. Czym on teraz na sądowe rozprawy będzie jeździł?

Zarty na bok, wielu polityków w Polsce zachowuje się ostatnio kompromitująco, przynosząc wstyd swojej klasie i nam wszystkim. Wspomnę jeszcze o Goryszewskim, który swym niegodnym lidera politycznego postępkami, co prawda nie złamał prawa, ale z etycznego-politycznego punktu widzenia zaszkodził bardzo reputacji swojej partii. Należało we właściwym czasie radykalnie odciąć się od niejednoznacznych praktyk owego pana i wyrzucić go z ZChN, a tak, swą przesadną wyrozumiałością i tolerancją w stosunku do tego człowieka, ugrupowanie to straciło wiele w oczach opinii publicznej o czym zapewne będzie miało się przekonać w momencie, kiedy nadejdą wybory parlamentarne.

KAROL BADZIAK



punkt widzenia

TELEWIZJA DLA... BARANÓW - CZYLI FELIETON NA MARGINESIE JUBILEUSZU DZIENNIKARZY

Generalnie nie to mnie nawet najbardziej oburza w telewizyjnych programach, zwłaszcza tych tzw. informacyjnych i publicystycznych (tych polskich i tych francuskich), że są nieuczciwe w swych intencjach, nierzetelne, że celowo pomijają „niewygodną” im rzeczywistość, że „tkają” nam „gęsto” i nachalnie obcy światopogląd, i takąż subkulturę, grubymi niemi sztytą propagandę swoich mocodawców, i takąż miernotę niby-wartości - ale to to jest najbardziej deprymujące, że mają przy tym widzów, nas wszystkich, za tępych idiotów, za prymitywną, bezmyślną, niezdolną do samodzielnej analizy zjawisk magmę, którą można wodzić na pasku, i za nos, której można wszystko wmówić, włącznie z tym, iż patologia jest normalna a przysłowiowe czarne jest jednak białe, i że..., i jeszcze to, że często, zbyt często, ba... zwykle to im się sprawdza, i to im się udaje. Po prostu jesteśmy w swej dobroduszości, może otwarciu na drugiego człowieka, może naturalnej naiwności lub może - przeciwnie - we własnym

nieczystym sumieniu, małym matactwie podatni na umysłową manipulację, na przyjmowanie uproszczeń, stereotypów, łatwych usprawiedliwień za „dobrą monetę”, za prawdę, za wiedzę, za uczciwość, za dobre intencje. Uf, jakie długie te zdania!

Tymczasem trzeba sobie wreszcie na nowo trzeźwo powiedzieć, iż masowe nośniki informacji - tu we Francji, tam w Polsce, i jeszcze w kilku miejscach Europy - już dawno, bardzo dawno przestały pełnić niewinną, a zbożną funkcję środków społecznego „przekazu” i międzyludzkiej „komunikacji”. Przeciwnie, stały się one potężnym, bardzo profesjonalnym narzędziem kształtowania u odbiorców - właściwie zupełnie dowolnie formułowanych - opinii, postaw, niby-etyki i zachowań. Stały się niesłychanie skutecznym środkiem „forsowanego” urabiania ludzkiej świadomości (i podświadomości), a nawet łamania ludzkich charakterów, pozbawiania współczesnego człowieka wiary w dobro i prawdę jako podstawy ludzkiej egzystencji i porządku świata.

Paradoksalnie może, ale przysłużyła się naszej beznadziei wobec wszechogarniających masowych manipulatorów... wolność (czytaj zupełna dowolność) słowa i... to, co niesie za sobą demokracja. Pozbawiły one nas bowiem naturalnych, normalnych w totalitaryzmie mechanizmów obronnych - sceptycyzmu, ostrożności, aktywnego poszukiwania wiarygodnych źródeł informacji i... wartości także.

We Francji przywykliśmy już, iż sześć programów telewizyjnych (czy to prywatnych

czy niby-publicznych) jednym lewicowym chórem, ustami - od lat - tych samych „etatowych” usługowych niby-specjalistów od wszystkiego powtarza identyczne, jak po sznurku, komentarze do wyselekcjonowanego według identycznego klucza zestawu niby-obiektywnych wiadomości, nie dopuszczając na ekrany dosłownie nic niezależnego, ba - zwalczając wszystko, co pachniałoby samodzielnym, odmiennym widzeniem świata, co wykraczałoby poza lansowaną „lumpen-kulturę”. My to doskonale znamy, bo w PRL-u też było obojętne czy czytałoby się „Trybunę Ludu”, „Trybunę Robotniczą” czy oglądało telewizyjny „Dziennik” - te same socja... - pardon - komunistyczne kłamstwa, ta sama propaganda, więc powinniśmy być... uodpornieni, widzieć ten cały cyrk i jego mechanizm. Ale skoro już znaleźliśmy się nad Wisłą to... Obserwuję od dłuższego już czasu żalostny moralnie, choć zdaje się, że propagandowo, i „sondażowo” bardzo skuteczny spektakl nachalnego „promowania” Kwaśniewskiego, udając że wcale nie prowadzi się mu - za „społeczne pieniądze” i pomijając pozostałych kandydatów - kampanii prezydenckiej. Jest to wstrętne i uwłaczające społeczeństwu polskiemu, wszak domniemywa się, iż pewnie ten „motłoch” przed telewizorami niczego nie rozumie - nie widzi tych wszystkich prymitywnych manipulacji, tych służalczych propagandowych zabiegów niegodnych już nie tylko dziennikarzy, ale w ogóle ludzi o minimum godności osobistej.

PAWEŁ OSIKOWSKI



Polska - Francja - świat

Pprzed mniej więcej pięcioma laty, wydawano we Francji przeciętnie sto słowników tematycznych rocznie. W roku ubiegłym liczba ta podwoiła się. I dzisiaj w przeciętnej francuskiej księgarni, w kilka minut, doliczyć się można co najmniej dziesięciu - mniej lub bardziej - opasłych tomów, o treści ułożonej w porządku alfabetycznym. Dotyczą one bardzo różnorodnych dziedzin - historii, socjologii, muzyki, sztuk pięknych, psychologii, psychoanalizy, literatury, Biblii, języka francuskiego, kuchni, łowiectwa, ogrodnictwa itp.itd. Każdy może w tym bogactwie treściowym i formalnym - słowniki są często ozdobione pięknymi ilustracjami - znaleźć coś dla siebie. Nie ma praktycznie tygodnia, w którym na rynku księgarskim, nie pojawiałyby się nowe pozycje - od bardzo specjalistycznych, w rodzaju „Słownika cywilizacji starożytnego Wschodu”, czy też „Słownika wsi i rolnika” po takie, które zaskakują swą oryginalnością, jak na przykład „Słownik Don Juana”, czy „Słownik głupoty”, w którym znaleźć można najgłupsze myśli ostatnich stuleci!

Moda na słowniki, czyli wiedzę skondensowaną lub - jak kto woli - wiedzę w pigułkach, jest zjawiskiem dość niedawnym. W latach 60-ych i 70-tych, gatunek ten nie cieszył się dobrą opinią. Naukowcy pogardzali nim, twierdząc, że jest to gatunek pospolity, niewiele mający wspólnego z prawdziwą nauką. Intelktualiści przestrzegali przed wiadomościami powierzchownymi, oderwanymi od kontekstu, niemożliwymi do zapamiętania i ułożenia w jakąkolwiek strukturę myślową. Sytuacja zaczęła się zmieniać w latach 80-tych. Bestsellerem stał się wtedy „Słownik symboli” - sprzedany we Francji w 450 tysięcy egzemplarzy. Jego sukces odpowiadał rozbudzeniu się w społeczeństwie francuskim zainteresowania religiami, duchowością, problemami psychologii i etyki. Lata 90-te dla słowników i encyklopedii były okresem wielkiego rozkwitu i bogactwa. Prosperita ta trwa do dziś. Przed paroma tygodniami, wydawnictwo Albin Michel wypuściło na rynek kolejny wybór najśłynniejszych cytatów XX wieku, oczywiście w porządku alfabetycznym. W końcu stycznia tego roku, Larousse - wydawnictwo wyspecjalizowane w słownikach i

encyklopediach - wstawił do księgarni we wszystkich większych miastach Francji „Słownik muzyki”. W tomie tym, sporządzonym dosyć pośpiesznie i prawdopodobnie niedbale, specjaliści znaleźli mnóstwo błędów i niedokładności. Larousse jednak nie dał się zniechęcić; obiecuje wprowadzić poprawki do drugiego wydania i przyrzeka następne słowniki. Jest superrekordzistą w tej dziedzinie. Ma w swej wydawniczej ofercie dziesiątki encyklopedii. Tylko w 1999 roku wydał aż 14 nowości z różnych, nieraz bardzo wąskich dziedzin wiedzy.

Wydawcy mają świadomość, że wiele ryzykują. Nie wszystko bowiem z ich produkcji znajduje nabywców. I „po-sezonowa” wyprzedaż niechodliwych tytułów należy do tradycji. Dzieje się to zazwyczaj z wielką finansową szkodą dla wydawcy i autorów. Bo nawet naprędce sporządzony słownik wymaga wielkiego nakładu pracy i kilku lat przeróżnych zabiegów edytorskich. Wydanie słownika jest opłacalne dopiero przy 6 tysiącach sprzedanych egzemplarzy. Wydawcy jednakże podejmują ryzyko - korzystają z pędu czytelników do wiedzy, z ich dążenia do nabycia maksymalnej ilości informacji w minimalnym czasie. I z mody, która za parę miesięcy prawdopodobnie będzie już tylko wspomnieniem.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL



Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA

□ W kwietniu weszło w życie rozporządzenie w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach o nadawanie lub wyrażenie zgody na zrzeczenie się obywatelstwa polskiego oraz wzorów zaświadczeń i wniosków.

□ Starostwo Powiatowe w Dąbrowie Tarnowskiej, Rzeszowski Oddział Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» i Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Dąbrowskiej, pragną zaprosić przedstawicieli Polonii, którzy pochodzą z Ziemi Dąbrowskiej i którzy w okresie 10-11 czerwca br. będą gościć w Polsce, by wzięli udział w I Polonijnym Spotkaniu Nadwiślańskim w Dąbrowie Tarnowskiej. W programie przewidziana jest Msza św. w intencji Polonii w kościele p.w. M.B. Szkaplerznej z udziałem biskupa tarnowskiego. Uroczyste rozpoczęcie spotkania odbędzie się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego. 11 czerwca odbędą się Targi Gospodarcze Powiśla Dąbrowskiego. Informacje można uzyskać pod adresem: Starosta Dąbrowski, ul. Berka Joselewicza 5, 33-200 Tarnów; fax: 00 48 14 642 22 29.

□ Jadwiga Kurowska (ul. Sułkowskiego 27, 05-820 Piastów; tel. 723 10 77; e-mail: infrajk@onfra.com.pl) zwraca się z prośbą do koleżanek i ich rodzin o przekazywanie wiadomości o losach kobiet, będących przedmiotem jej referatu. Chodzi o jeńców Oflagu IX C Molsdorf, jeńców-oficerów stalagów i szpitali jeńców, o kobiety-żołnierzy AK, więźniów obozów koncentracyjnych Ravensbrück i Stutthof oraz o te, wywiezione na roboty do Niemiec. Szczególnie autorce zależy na wiadomościach o tych kobietach, które dożyły jubileuszu 55-lecia wyzwolenia z niewoli.

□ Na wyjazdowym posiedzeniu Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą w Przemyśle omówiono tematykę dotyczącą Polaków na Ukrainie - działalność związków polonijnych i szkolnictwa polskiego oraz współpracę z krajem. Podczas posiedzenia delegacja Komisji wyjechała do Lwowa. W siedzibie Konsulatu RP spotkała się z polskimi konsułami we Lwowie, Kijowie i Charkowie oraz z przedstawicielami miejscowych związków i stowarzyszeń polonijnych. Złożyła także wizytę burmistrzowi Lwowa i władzom obwodu lwowskiego. Posłowie odwiedzili katedrę we Lwowie i złożyli wieńce na cmentarzach: Orląt Lwowskich i Łyczakowskim. Wiele uwagi poświęcono sytuacji szkolnictwa polskiego na Ukrainie. Wskazano na niewystarczającą liczbę szkół polskich, niskie uposażenia i brak mieszkań dla nauczycieli oraz dotkliwy brak podręczników w języku polskim. Omówiono ponadto sprawę przeszkód stawianych przez władze miejskie Lwowa w kontynuowaniu remontu Cmentarza Orląt.

FRANCJA

□ W Lyonie w dniach 29 kwietnia - 3 maja odbyły się w Konsulacie Generalnym RP już po raz trzeci Dni Książki Polskiej. W imprezie wzięło udział ponad 40 wydawców i zaprezentowano ogółem ok. 1000 tytułów, w tym książki naukowe, popularnonaukowe, edukacyjne i beletrystyczne, słowniki, encyklopedie, leksykony, atlasy i mapy.

□ Konsul Generalny RP w Lyonie wręczył krzyże kawalerskie Orderu Zasługi RP Grażynie Gębali i Christianowi Kicie.

AUSTRALIA

□ Od 1951 r. mieszka w Australii nasza rodaczka z Krakowa Jadwiga Straszynska, nauczyciel tańców polskich i choreograf. Absolwentka: Akademii Handlowej w Krakowie, Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Handlowej we Wrocławiu, Caulfield Institute of Technology w Caulfield East (komputerowe programowanie księgowości) Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (studia folklorystyczne; dyplom instruktora tańca) oraz Monash University w Melbourne (filologia słowiańska). J. Straszynska jest nauczycielką tańców polskich w Victorian College of Arts w Melbourne oraz założycielką, kierownikiem, instruktorem i choreografem Polskiej Grupy Tanecznej «Zachęta» w Melbourne (1953-65); sekretarzem i aktorką

T e a t r u
«Zachęta» w Melbourne (1956-66); kierownikiem artystycznym, choreografem i instruktorem **Z e s p o ł u**
Pieśni i Tańca «Pawie Pióra» (w 1980

zmieniła nazwę na «Łowicz» - 1975-). Autorka scenariuszy i choreografii do folklorystycznych spektakli poetycko-muzycznych oraz programów tanecznych, prezentowanych w wielu miastach Australii, m.in. na czterech Festiwalach Sztuki Polskiej POL-ART w Australii oraz na I Międzynarodowym Festiwalu i Konkursie Folklorystycznym w Canberze (brązowy medal). Wystawiła w Monash University w Melbourne prapremierę dramatu-pantomimy B. Leśmiana *Skrzypek opętany* (1988). Autorka artykułów w polonijnej prasie australijskiej. Sekretarz Stowarzyszenia Rodzin Ofiar Katynia w Melbourne (1991-). Członek, m.in.: Związku Polaków w Melbourne (1952-), Polskiej



Fundacji Artystycznej w Melbourne (1976-), Stowarzyszenia Polaków Wschodnich Dzielnic w Melbourne (1985-), Polskiego Klubu Seniora w Caulfield 1993-, Stowarzyszenia Rodzin Ofiar Katynia Polski Południowej w Krakowie (1993-), Multiculture Arts of Victoria (1994-).

USA

□ Major miasta St. Petersburg (Floryda) i członkowie Rady Miejskiej jednogłośnie zaakceptowali propozycję wzniesienia pomnika Tadeusza Kościuszki w tym mieście. Postać T. Kościuszki odlana w brązie będzie podarunkiem Polonii amerykańskiej dla obywateli Stanów Zjednoczonych. Pomnik zaprojektowany przez znanego rzeźbiarza Andrzeja Pityńskiego posiada kilka symbolicznych elementów. W prawej ręce Kościuszkę trzyma trzy dokumenty reprezentujące plany bitwy pod Saratogą i West Point oraz testament nawołujący do zniesienia niewolnictwa. Szabla i pistolet ofiarowany przez George'a a Washingtona oraz order Virtuti Militari jak również Order Cincinnati zdobią postać Kościuszki. Postument pomnika pokrywać będą cztery szlifowane granitowe płyty. Frontowa płyta zawierać będzie sławny testament, w którym Kościuszkę przekazuje swój majątek na wyzwolenie i edukację niewolników. Trzy pozostałe zawierać będą ważniejsze zasługi polskiego Naczelnika w walce o wolność i niektóre cytaty współczesnych mu przywódców państwa o wspaniałych cechach jego charakteru.

SZWAJCARIA

□ W Lucernie zorganizowano wystawę «Polscy żołnierze internowani w Szwajcarii 1940-45». Po Lucernie wystawa będzie pokazana, m.in.: w Muzeum Polskim w Rapperswilu i w Zbrojowni w Solurze.

WŁOCHY

□ W Bolonii, na cmentarzu San Lazzaro di Savena, odbyły się uroczystości upamiętniające 55. rocznicę wyzwolenia miasta przez żołnierzy II Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Wzięła w nich udział grupa weteranów ówczesnych walk oraz delegacja polskiego rządu. W Bolonii na największym polskim cmentarzu we Włoszech pochowanych jest 1416 żołnierzy gen. Andersa, z tego 600 poległych w bitwie o miasto. [Dziennik Polski]

WIELKA BRYTANIA

□ 11 kwietnia zmarł w Exeter prof. Dominik Lasok, naukowiec i pedagog. Wybitny znawca prawa brytyjskiego, polskiego i europejskiego, dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Exeter. Profesor uniwersytetów w Nicei, Lejdzie, Montrealu, Kolumbii, Singapurze i Luizjanie. Organizator Katedry Prawa Wspólnot Europejskich w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

suite de la page 10-11

Interview d'Andrzej Olechowski

Ils ne participent pas au progrès ni à la civilisation que nous sommes en train de construire. Ils n'en profitent pas et n'y apportent rien. Il y a eu une image très émouvante pour moi quand le Saint Père est allé voir une famille modeste en Mazurie, et qui a bien synthétisé tout le problème. Les gens étaient bien nourris et soignés. Ce n'est donc pas un problème de pauvreté. C'est là où je voulais en venir. Mais en même temps, leur contact avec mon côté de la société se résume seulement et uniquement au montant de la retraite de leur belle-mère, trois cents złoty. C'est le seul contact qu'ils ont avec moi. Ils vivent en marge et cela ne peut pas durer. La réponse est sans équivoque, mais aussi très difficile et à long terme : l'éducation et l'infrastructure. Ces gens doivent être plus intégrés à nous. Il n'est pas pensable qu'ils ne puissent pas nous rejoindre. Et les enfants de la campagne doivent en avoir la chance et ils doivent aussi savoir que le monde est ouvert pour eux.

T. B.-Z. : *La Pologne doit-elle entrer le plus rapidement possible dans l'Union européenne ou négocier les conditions les meilleures, même au risque de retarder l'intégration ?*

A. O. : J'en ai déjà trop appris sur l'Union européenne pour savoir qu'on ne peut véritablement pas négocier de meilleures conditions. Celles-ci sont imposées car il y a ce que l'on appelle l'acquis communautaire et qu'il faut bien l'adopter un jour. Alors on peut le faire plus lentement ou

plus longuement. Si c'est plus lent, certains diront que c'est un succès et d'autres diront que c'est une catastrophe. La nature des avantages de l'Union européenne est telle que nous devrions adhérer le plus rapidement possible.

T. B.-Z. : *Comment percevez-vous les Polonais de l'étranger, nous qui sommes environ quinze millions dans le monde ? Ont-ils un rôle à jouer vis-à-vis de la Pologne ? Pensez-vous faire quelque chose pour eux après votre arrivée au pouvoir ? Ne conviendrait-il pas de créer par exemple un ministère des Polonais de l'étranger ?*

A. O. : Je crains que mon point de vue ne vous déçoive car je fais partie de ceux qui portent un regard critique sur les Polonais de l'étranger. Je considère qu'après le tournant de 1989 ils ont relativement peu fait pour aider la nouvelle Pologne en construction. Maintenant seulement, et je m'en réjouis, il y en a un certain nombre. Je me souviens quand j'étais vice-ministre de la coopération économique avec l'étranger, j'ai eu souvent l'occasion de rencontrer des représentants des Polonais de l'étranger et de leur dire qu'il n'était pas possible que ce soit des étrangers, et non des Polonais, qui viennent nous aider financièrement et nous donner les conseils dont nous avons terriblement besoin à ce moment-là. Comment se fait-il que les émigrés polonais, à l'instar des Juifs, des Grecs ou des Chinois, ne soient pas revenus chez eux, dans leur pays, au moment où il avait le plus besoin d'eux ? Actuellement, on voit revenir les émigrés partis chercher du travail, souvent précédés par leurs enfants. Il y a beaucoup d'enfants d'émigrés. Les parents restent à l'étran-

Maszki M. ...

MEDALION
Z ZADUMANIAMI

Każdy język
ma swoje własne
milczenie.

Pisarzowi na wygnaniu,
który nie chce się całkiem poddać,
pozostaje tylko jedno: wdychać nowe
powietrze, aż i ono zacznie go wołać.

(E. Canetti)

Niektóre myśli służą wypowiedzeniu się,
niektóre funkcjonują jako kamuflaż.

Z wiekiem praca twórcza
nabiera heroizmu i tragiczności,
choćby w młodości była
zabawą.

(Kisiel)

ger et leurs enfants viennent. D'après les estimations, il y en a environ un demi-million. Je considérerais ces retours comme une forme d'aide pour les Polonais.

T. B.-Z. : *Une aide financière ?*

A. O. : Non. Il s'agissait des cerveaux, de l'expérience. Il y en a eu trop peu.

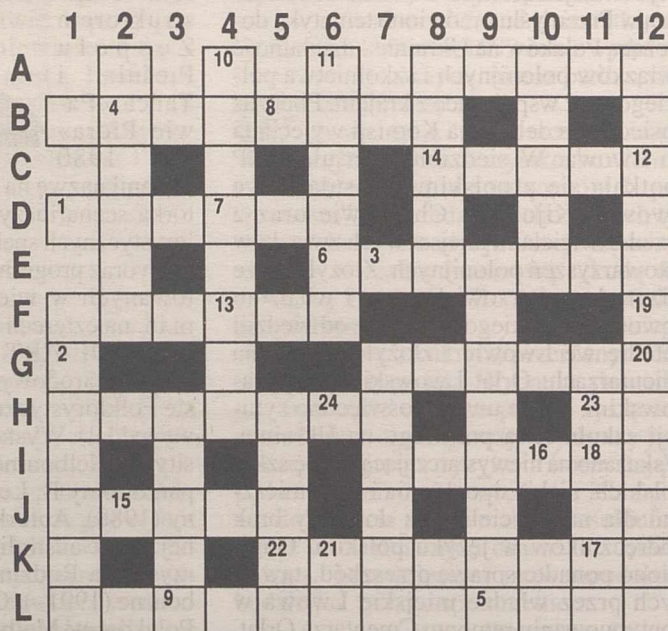
PROPOS RECUEILLIS PAR
TERESA BACHANEK-ZIENKIEWICZ

KRZYŻÓWKA NA JUBILEUSZ... DZIENNIKARZY - PROPONUJE MARIAN DZIWNIEL

Poziomo: A-8. Ogół dzienników i czasopism wychodzących w danym kraju; B-1. Funkcja P. Osikowskiego w „Głosie Katolickim”; C-8. Ruch dookoła osi; D-1. Gra z 28 płaskimi kostkami; E-6. Wodospad na granicy Kanady i USA; F-1. Pula w grze hazardowej; G-7. Tytuł kościelny ks. Rektora Stanisława Jeża - dyrektora publikacji „Głos Katolicki”; H-1. Upieczona potrawa mięsna; I-7. Porcja węgla wydobyta przez górnika; J-1. Dział wiedzy żeglarskiej; K-5. Religia, wiara; L-1. Święta z Katanii na Sycylii (III w.).

Pionowo: 1-F. Strona czasopisma; 2-A. Dział administracji państwowej podporządkowany ministrowi; 3-H. Pług naszych przodków; 4-A. Samochód wyposażony w radiostację nadawczo-odbiorczą; 5-H. Zielona mura; 6-A. Szpalta czasopisma; 7-G. Miejscowość nad Gwdą na trasie Jastrowie-Szwecja; 8-A. Mowa niewiązana; 9-E. Człowiek opanowany manią pisania utworów literackich, a nie mający zdolności w tym kierunku; 10-A. Główna tętnica wchodząca z lewej komory serca; 11-G. Niedokrwiłość; 12-A. Przerwa teatralna.

Rozwiązanie utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 24. Życzymy powodzenia i czekamy na rozwiązanie. (Redakcja)



Rozwiązanie krzyżówki „wielkopostnej 2” - G.K. nr 16/00)

Poziomo: stacja, Droga, absyda, wybór, sprzedaż, piosenka, Opole, warkot, groch, parter. **Pionowo:** szansa, sport, absurd, plecy, jedzenie, Warszawa, krzyż, unikat, Ogród, kantor. **Rozwiązanie brzmi:** „W krzyżu zbawienie”

TV POLONIA

OD 5 DO 11 CZERWCA

PONIEDZIAŁEK 5 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Czesy - magazyn katolicki 9⁰⁰ Klan - serial 9³⁰ Domowe przedszkole 10⁰⁰ Kłamstewka - film fab. 11⁴⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 11⁵⁰ Teledyski na życzenie 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ 7 dni świat 12⁴⁵ Klan - serial 13¹⁰ Spojrzenia na Polskę 13³⁰ Lalka - serial 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Ojczyzna-polszczyzna 15²⁵ 360 stopni dookoła ciała - magazyn medyczny 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedyńki 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Krasnoludki z Matplanety - program edukacyjny 17⁴⁵ Sportowy tydzień 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Na wylot 21³⁰ Rewizja nadzwyczajna - program 21⁵⁵ Rozmowy na nowy wiek 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Ze sztuką na ty 23³⁰ Camerata - magazyn muzyczny 0⁰⁰ Monitor 0³⁵ Program krajoznawczy 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Przygód kilka wróbla Cwirka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Na wylot 3³⁰ Rewizja nadzwyczajna - program historyczny 3⁵⁵ Rozmowy na nowy wiek 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Ze sztuką na ty 5³⁰ Camerata - magazyn muzyczny.

WTOREK 6 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Panteon - wydarzenia kulturalne 9⁰⁰ Klan - serial 9³⁰ Dwa światy - serial 9⁵⁵ Na wylot 11³⁰ Rewizja nadzwyczajna - program historyczny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Magazyn kulturalny 12⁴⁵ Klan - serial 13¹⁰ Program ekumeniczny 13³⁰ Sportowy tydzień 14³⁰ Magazyn Polonijny: Austria, Włochy, Szwajcaria. 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Prosto z wojska - magazyn 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedyńki 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Dwa światy - serial 17⁴⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18¹⁰ Program krajoznawczy 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Dekalog VII - film obyczajowy 21⁰⁰ Reportaż 21³⁰ Fronda 22⁰⁰ Salon Lwowski 22²⁰ Wieści polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Linia specjalna 0⁰⁰ Monitor 0²⁵ TV Polonia zaprasza 0³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Wiosenne przygody krasnala 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Dekalog VII - film obyczajowy 3⁰⁰ Reportaż 3³⁰ Fronda - magazyn 4⁰⁵ Salon Lwowski 4²⁰ Wieści polonijne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Linia specjalna.

ŚRODA 7 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Ludzie listy piszą 9⁰⁵ Klan - serial 9³⁰ Ala i As 10⁰⁰ Dekalog VII - film obyczajowy 11⁰⁰ Reportaż 11³⁰ Fronda - magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Gościńiec - magazyn sztuki ludowej 12⁴⁵ Klan - serial 13¹⁰ Mówi się... - porad-

nik 13³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13⁵⁵ Przegląd Prasy Polonijnej 14¹⁵ Wieści polonijne 14³⁰ Oto Polska 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Kwadrans na kawę 15²⁵ Szkoła królewska - reportaż 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedyńki 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As 17⁴⁵ Magazyn olimpijski 18¹⁰ Magazyn informacji turystycznej 18³⁰ Teledyski na życzenie 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Klan - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Ekstradycja - serial 20⁵⁵ Literatura Polska od A do Z 21¹⁵ Historia festiwalu opolskich / cz. 4 / 22⁰⁰ Anima 22²⁰ Wieści polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Forum - program publicystyczny 0⁰⁰ Monitor 0³⁵ Magazyn informacji turystycznej 0⁵⁵ Klan - serial 1²⁰ Kocur Wawrzyniec i Przyjaciele - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Ekstradycja - serial 2⁵⁵ Literatura Polska od A do Z 3¹⁵ Historia festiwalu opolskich / cz. 4 / 4⁰⁰ Anima 4²⁰ Wieści polonijne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Forum - program publicystyczny.

CZWARTEK 8 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport-telegram; 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Anima 9⁰⁵ Złotopolscy - serial 9³⁰ Quasimodo - dla dzieci 9⁵⁵ Ekstradycja - serial 10⁵⁰ Literatura Polska od A do Z 11⁰⁵ Historia festiwalu opolskich / cz. 4 / 11⁴⁵ Literatura Polska od A do Z 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Mdm - program rozrywkowy 12⁴⁵ Złotopolscy - serial 13¹⁰ Program krajoznawczy 13³⁰ Magazyn olimpijski 13⁵⁵ Magazyn informacji turystycznej 14²⁰ Wieści polonijne 14³⁰ Magazyn Polonijny 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Z historii Suraza - film dok. 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedyńki 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Quasimodo - dla dzieci 17⁴⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 18¹⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teatr Telewizji: Most 21⁰⁵ Siedem Grzechów Głównych po góralsku: Obżarstwo 21²⁵ Stanisław Moniuszko - I Litania Ostrobramska 21⁴⁵ Stanisław Moniuszko-Msza es-dur - koncert 22²⁰ Wieści polonijne 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 0⁰⁰ Monitor 0³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Dziwne przygody Koziołka Matołka - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Teatr Telewizji: Most 3⁰⁵ Siedem Grzechów Głównych po góralsku: Obżarstwo 3²⁰ Stanisław Moniuszko - I Litania Ostrobramska 3⁴⁵ Stanisław Moniuszko-Msza es-dur - koncert 4²⁰ Wieści polonijne 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki.

PIĄTEK 9 CZERWCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Dziennik 8¹⁰ Sport 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Giełda 8⁴⁵ Salon Lwowski 9⁰⁰ Złotopolscy - serial 9³⁰ Mama i ja - program 9⁵⁰ Dzieło-arcydzieło - dla dzieci 10⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 11⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Sensacje XX wieku - program 12⁴⁵ Złotopolscy - serial 13¹⁰ Ludzie listy piszą 13³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 13⁵⁵ Credo 2000 - magazyn katolicki 14²⁰ Wieści polonijne

15⁰⁰ Wiadomości 15³⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁰ Muzyczny Serwis Jedyńki 16¹⁰ Rower Błażeja 16¹⁵ Teleexpress Junior 16²⁰ Rower Błażeja 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ciuchcia - dla dzieci 17⁴⁵ Hity satelity 18⁰⁰ Pegaz miesiąca 18⁴⁰ Gość Jedyńki 18⁵⁰ Złotopolscy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Teraz Polonia 21⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 22⁰⁰ Mdm - program rozrywkowy 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Spojrzenia na Polskę 23¹⁵ Porozmawiajmy 0⁰⁰ Monitor 0²⁵ TV Polonia zaprasza 0³⁵ Hity satelity 0⁵⁵ Złotopolscy - serial 1²⁰ Proszę słonia - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Teraz Polonia 3⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 4⁰⁰ Mdm - program rozrywkowy 4³⁰ Panorama 4⁵⁰ Sport 5⁰⁰ Spojrzenia na Polskę 5¹⁵ Jestem - Jacek Lech.

SOBOTA 10 CZERWCA

6⁰⁰ Capital City - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia (w języku migowym) 7³⁰ Klan / 3 / - serial 8⁴⁵ Ziarno - program redakcji katolickiej 9¹⁰ 5-10-15 - program dla dzieci 9³⁰ Babar - serial 9⁵⁵ Hity satelity 10¹⁰ Brawo bis 11²⁵ Pegaz tygodnia 11⁴⁰ Listy z Argentyny - film dok. 12³⁰ Czarne chmury - serial 13²⁵ Ludzie listy piszą 13⁴⁵ Reportaż 14¹⁵ Przegląd Prasy Polonijnej 14³⁰ Kocham Polskę - teleturniej 15⁰⁰ Dziewczyna i film czyli cudowny pierścień Renarta - film dok. 15⁴⁰ Ludzie listy piszą 16⁰⁰ Skarbiec magazyn historyczno-kulturalny 16³⁰ Magazyn Polonijny z Białorusi 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Mówi się... - poradnik 17³⁵ Hulaj dusza 18¹⁵ Alternatywy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Światło odbite 21⁵⁰ Piasek i przyjaciele - cz. 2 22⁵⁰ Panorama 23¹⁰ Sport 23²⁰ Wieczór z Jagielskim 0⁰⁵ Sportowa sobota 0²⁰ TV Polonia zaprasza 0²⁵ Alternatywy 4 - serial 1¹⁵ Film pod strasznym tytułem - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 1⁵⁵ Światło odbite 3⁴⁵ Piasek i przyjaciele - cz. 2 4⁴³ Panorama 5⁰⁵ Listy z Argentyny.

NIEDZIELA 11 CZERWCA

6⁰⁰ Alternatywy 4 - serial 7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Portrety - reportaż 7⁴⁰ Złotopolscy / 2 / - serial 8³⁵ Zwierzątka ze sklepiu - dla dzieci 9⁰⁰ Ala i As 9²⁵ Koncert w Trybunale Koronnym w Lublinie - Recital Edwarda Auera 10²⁵ Tysiąc talarów - komedia 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Czesy - magazyn katolicki 12³⁰ Publicystyka kulturalna 13⁰⁰ Transmisja Niedzielnej Mszy Świętej 14⁰⁰ Teatr dla Dzieci: Hania czy Mania 14⁵⁰ Teledyski na życzenie 15⁰⁰ Replay czyli Powtórka 15³⁰ Podwieczorek...z Polonią 16³⁰ Magazyn polonijny z Estonii 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Lalka - serial 18⁴⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 18⁵⁵ Program krajoznawczy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 20⁰⁰ Dama Kameliowa - melodramat 21⁴⁰ Benefis Ireneusza Dudka 22⁴⁰ Panorama 23⁰⁰ Sport 23¹⁰ Dozwolone od lat 40-tu - program muzyczny 0⁰⁰ Sportowa niedziela 0²⁵ TV Polonia zaprasza 0³⁰ Podwieczorek...z Polonią 1²⁰ Wielka podróż Bolka i Lolka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Dama Kameliowa - melodramat 3⁴⁰ Benefis Ireneusza Dudka 4⁴⁰ Panorama 5⁰⁰ Sport 5¹⁰ Dozwolone od lat 40-tu.



O czym piszą inni w Polsce

Nie słabnie aktywność prasy na temat Ojca Św. Jeszcze nigdy dotąd nie otrzymaliśmy tak interesującego wachlarza publicystyki dotyczącej Jana Pawła II. Zatem polecamy uwadze dwie choćby publikacje.

Abp J. Zyciński („Tygodnik Powszechny” z 21 maja) porusza mało znany aspekt papieskiego nauczania: zdaniem metropolity lubelskiego „papieskie inspiracje nauki i wiary silnie oddziałują na środowiska przyrodników poszukujących całościowej wizji świata niż na wielu teologów, którzy nierzadko ograniczają papieskie przesłanie do ozdobników na poziomie cytatów” - jak sarkastycznie stwierdza arcybiskup, aby dowodzić co następuje:

Troska Ojca Świętego Jana Pawła II o chrześcijańskie świadectwo prawdy znajduje szczególnie wyraz w papieskiej wizji dialogu między wiarą a nauką. Bezpośrednim następstwem papieskiej postawy otwarcia na odkrycia przyrodnicze jest zasadnicza przemiana klimatu wzajemnych odniesień między Kościołem i Akademią. Nie tylko fizycy odnajdują w przesłaniu Jana Pawła II twórcze inspiracje. Jeden z wykładowców antropologii w King's College opowiadał mi, jakich dylematów doświadcza, gdy usiłuje swym studentom zalecić współczesne lektury ukazujące pozytywną wizję humanizmu. Mimo, iż nie jest katolikiem, od kilku lat zaleca jako lekturę encykliki „Redemptor hominis” i „Evangelium vitae”, gdyż właśnie w ich przesłaniu odnajduje integralną wizję humanizmu, która tak bardzo jest potrzebna środowiskom akademickim zafascynowanym dekonstrukcją lub dotkniętym sceptycznym zwątpieniem. Nie należy oczekiwać, aby dialog nauki i wiary inspirowany nauczaniem Jana Pawła II doprowadził do przekształcenia wszystkich zadawanych sporów w sielankę. Trzeba jednak dostrzec, że zniknęło wiele tradycyjnych sporów na terenie kosmologii, fizyki czy biologii; na ich miejscu pojawiły się nowe kontrowersje w neurofizjologii czy badaniach nad sztuczną inteligencją. Głębokie różnice zdań, które nasilają się wraz z nowymi odkryciami, dotyczą przede wszystkim technicznych zastosowań nauki oraz etycznych aspektów prowadzonych badań. Naszą wspólną troską powinno być to, aby papieska wizja dialogu nauki i wiary nie była losem samotnego proroka docierającego do niewielkich elit. Potrzeba jej przekładu na język katechezy, która pozwoli uniknąć bolesnego rozdarcia między przyrodniczą a religijną wizją świata. Potrzeba troski o to, by z parafialnych kiosków zniknęły kasety i książki, w których zachęca się chrześcijan do nieufności wobec nauki i do radykalnego odrzucenia teorii ewolucji. Podobne publikacje trzeba traktować jako składnik żalotnego folkloru,

podobny do informacji o kolejnych wizytach UFO czy do groteskowych tekstów Dänikena. Nie sposób ich jednak pogodzić z nauczaniem Jana Pawła II, ani też z chrześcijańską odpowiedzialnością za prawdę.

Spośród wielu innych publikacji bardzo ciekawa jest lektura rozważań stałego korespondenta telewizji polskiej w Rzymie, Jacka Moskwy, który zastanawia się z czego wynika tak wielka polityczna i międzynarodowa rola Jana Pawła II i stwierdza („Plus-Minus” dod. „Rzeczpospolitej” z 20/21 maja):

Międzynarodowej pozycji Jana Pawła II nie da się wytłumaczyć w kategoriach politycznych. Nawet jego udział w przyspieszeniu upadku systemu komunistycznego w Europie, chociaż podkreślany przez wielu czołowych protagonistów tamtych wydarzeń - od Michaiła Gorbaczowa, przez Lecha Wałęsę, po Helmuta Köhla i Ronaldę Reagan - nie był zapewne czynnikiem decydującym, a raczej detonatorem nieuchronnych wydarzeń. Jan Paweł II funkcjonuje w opinii światowej na odmienną zasadzie niż inni mężowie stanu. Ojciec Święty stał się postacią symboliczną, wyrażającą ważne tęsknoty ludzkości. Jakże mianowicie? W świecie pozbawionym wartości duchowych tęsknotę za transcendencją, wręcz - nie bójmy się tego stwierdzić - za człowiekiem przystanym przez Opatrzność, aby czynił dobro. W świecie, gdzie rządzi interes - państwowy, finansowy czy jakiegokolwiek inny - Jan Paweł II wyraża też tęsknotę za bezinteresownością. Jeśli mówimy o międzynarodowej pozycji Jana Pawła II, to nie możemy zapominać, że znajduje ona mocny fundament w jego polskości. Wyniósł on z ojczyzny tradycję żywego, ludowego katolicyzmu, romantycznego ukierunkowania na sprawy ducha, tolerancji wobec innowierców i pokojowego współżycia z Żydami. Z tego ducha zrodziła się pokojowa rewolucja lat osiemdziesiątych, która w takim stopniu przyczyniła się do krachu komunistycznego totalitaryzmu.

Gazeta Polska jest w kraju jednym z ostatnich pism, w którym systematycznie znajdujemy rozważania nt. komunizmu oraz coraz silniejszych postkomunistach skupionych pod parasolem prezydenta RP i usadowionych w SLD, także na licznych wpływowych stanowiskach w biznesie i mediach, przede wszystkim w państwowej telewizji. W „Gazecie Polskiej” z 17 maja publicysta pisze:

Antykomunizm, sam w sobie, nie gwarantuje dziś zwycięstwa. Coraz bardziej upowszechnia się traktowanie postkomunistów jako normalnej opozycji, krytykowanej często wręcz personalnie. Lecz cóż z tego? Dlaczego ma to dowodzić jałowości postawy antykomunistycznej w ogóle? Próbuje patrzeć, przynajmniej od czasu do czasu, głębiej i dalej niż najbliższa środa

czy nawet półrocze. I w tej perspektywie postawa antykomunistyczna widzi mi się po stokroć ważniejsza niż wyniki paru następnych głosowań. Bo chodzi nie tyle o postawę polityczną, co świadomościową i intelektualną. Należy też porzucić wszelką defensywność. Postawa, a także termin „antykomunizm” nie niosą w sobie żadnego ładunku negatywnego, są przeciwieństwem radykalizmu i skrajności... antykomunizm sensowny, nie łączony z niczym innym, nie krzykliwy, ale nadal i stale obecny, nie tylko nie został zdegradowany do jałowego hasła prawicy, ale jest jakby bardziej potrzebny, ważniejszy niż parę lat temu.

Aby antykomunizm odnalazł swoje oblicze i zdomowił się na trwałe, jako myśl polityczna powinien być głoszony nie od wyborów do wyborów. Wymaga intelektualnej pracy i organizacyjnej oprawy. Postkomuniści są w Polsce silni pod względem organizacyjnym, ale jałowi ideowo, stąd przyjmują hasła, czy operują ideami ukradzionymi demokracji. Antykomuniści sądzą zaś, że przez sam fakt bycia nimi mają zapewnione zwycięstwo. O tym, że tak nie jest doświadczały już kilka miesięcy przed wyborami prezydenckimi. Postkomunista Kwaśniewski cieszy się poparciem większości wyborców, choć kradnie innym słowa, myśli, przybiera pozę nie-komunisty, ale demokracji-Europejczyka. Dlaczego antykomuniści - od Mariana Krzaklewskiego po Lecha Wałęsę - nie mają większych szans w paździenikowych wyborach? Dlatego między innymi, że nie potrafili wykorzystać swojego rodowodu patriotycznego i antykomunistycznego. Dlatego, że nie mają zaplecza intelektualnego w swoich partiach. Ma rację marszałek Senatu prof. Alicja Grześkowiak, która zwraca uwagę na jeszcze jedno zjawisko, na przerost ambicji na prawicy antykomunistycznej. Prof. Grześkowiak stwierdza („Rzeczpospolita” z 20/21 maja):

Czego się obawiam, to właśnie braku jedności. Boję się, żeby ambicje niektórych osób nie wzięły góry nad rozważką polityczną, jeżeli orientacja polityczna skupiona wokół wspólnej ideologii nie działa razem, to naprawdę niewiele może zrobić dla dobra wspólnego. I tego się boję, że może niektórzy uwierzyli, iż się da w pojedynkę. Ale w pojedynkę się nie daje.

Postkomuniści od Kwaśniewskiego i Milera działają razem, jeden staje za drugim. Antykomuniści z Marianem Krzaklewskim i Lechem Wałęsą postępują tak, jak twierdzi prof. Alicja Grześkowiak. Za liderami postkomunistów stoi nowoczesny aparat wyborczy, medialny biznes. Za antykomunistami stoi wielu Polaków, lecz są tak skłócenie i rozbicie, że jako wyborczy elektorat nie przedstawiają należytej, oczekiwanej wartości.

we Francji

80. URODZYN JANA PAWŁA II

„Famille Chrétienne” z 18 maja i „Le Figaro” z 19 maja. 18 maja. Jan Paweł II obchodził 80. rocznicę urodzin. Jawi się jako Pielgrzym, zmęczony długą wędrówką i licznymi przeskodami, jakie napotkał w drodze, całkowicie oddany misji mającej na celu wprowadzenie Kościoła w III tysiąclecie. 23 kwietnia, w Święta Wielkanocne, „Le Journal du Dimanche” opublikował wywiad przeprowadzony z kard. Lustiger. Zapytany o zdrowie Papieża, z którym spożywał śniadanie w Watykanie 5 kwietnia, arcybiskup Paryża odpowiedział: „Człowiek ten, który niegdyś dysponował siłą atlety, w coraz większym stopniu staje się więźniem swojego ciała. Zachowuje jednak wyjątkową siłę ducha, zdolności intelektualne i pamięć. Daje świadectwo ogromnej wolności w obliczu swych dolegliwości natury fizycznej. Tak długo jak Bóg nie uwolni go od przeznaczonej mu misji, będzie pełnił ją wiernie, z odwagą, jak dobry sługa.” Ojciec Święty z kolei, w bardzo pięknej „Drodze Krzyżowej”, napisanej po powrocie z Ziemi Świętej, mówi w jaki sposób, idąc za przykładem Jezusa, zniósł doświadczenie cierpienia fizycznych. Do tych ostatnich dokładają się cierpienia moralne wynikające z poczucia, że nie zawsze jest się zrozumianym, z doświadczenia krytyki ze strony mediów itp. W tekście, jaki Papież odczytał w Koloseum w Wielki Piątek, zachowany jest rytm Stacji Drogi Krzyżowej. Odnajdujemy tu zatem odniesienie do trzech upadków Jezusa w drodze na Kalwarię. Oddajmy głos Ojcu Św.: „Jezus upada i podnosi się z upadku. W ten sposób Zbawca świata, nie wymawiając ani jednego słowa, zwraca się do wszystkich ludzi, którzy upadają. Wzywa ich do podniesienia się z upadku”. Następnie pojawiają się słowa modlitwy: „Chryste, prosimy Cię, pomóż nam powstać i podjąć drogę. Obdarz nas siłą Ducha, by razem z Tobą nieść krzyż naszej słabości. (...) Daj nam siłę, by dźwigać krzyż każdego dnia, podnosić się z upadków i przekazać nowym pokoleniom Ewangelię o Twej zbawczej mocy.” W „Le Figaro” z okazji urodzin Ojca Świętego zamieszczony został artykuł pisarza Mathieu Grimpet. Czytamy w nim: „Jesteśmy pokoleniem Jana Pawła II. (...) Naszą ambicją jest dawanie świadectwa. O tym, że życie może posiadać sens, jeśli jest podporządkowane miłości, że Bóg

nieustannie czyni cuda i pragnie dla nas prawdziwego szczęścia, tzn. nie szczęścia „z przeniemy”, lecz szczęścia na miarę królewską. W oczach Boga każdy człowiek jest królem. A Jezus na krzyżu, na którym umiera, woła do ludzi - „odczuwam pragnienie...” - oznacza to, że odczuwa po prostu pragnienie naszej miłości... Pokolenie Jana Pawła II będzie wzrastało, a rewolucja, jaka się za jego sprawą dopełni, nie będzie mogła ulec powstrzymaniu, jest bowiem rewolucją miłości...”.

WEZWANIE DO WYPEŁNIENIA POWOŁANIA

„Famille Chrétienne” z 18 maja. Artykuł o. Alain Bandelier. „Niektórzy spośród ludzi, np. wstępujący do klasztoru, wiedzą, że Bóg tam właśnie ich oczekuje. Czy pozostali ludzie nie są wezwani do wypełnienia konkretnych rzeczy? Czy mogą podjąć inicjatywy i decyzje bez oczekiwania na jakieś szczególne wezwanie? Pytania te, zadawane często przez młodzież, wskazują z jednej strony na „wolność” działania, zdaną jakby na los przypadku, a z drugiej - na z góry wytyczoną drogę. Wyobrażenia te - trzeba sobie z tego zdać sprawę - są natury pogańskiej. Dla wyznawców Chrystusa powołanie nie jest rzeczą do spełnienia, ideałem, za którym należy podążać, misją do wypełnienia. Wskazuje natomiast na Kogoś, za kim należy podążać, a jest Nim Jezus, który mówi „Pójdź za mną!” Trzeba się jeszcze zastanowić nad tym, co oznacza pójście za Chrystusem. Nie jest On bowiem modelem do naśladowania, kontraktem do wypełnienia. Chodzi tutaj raczej o wejście w Jego poruszenie wewnętrzne, polegające na wsłuchaniu się w to, co mówi Ojciec, na przyłączeniu się do Jego radosnej ofiary, pasji służenia i zbawiania. Rolą Ducha Świętego jest właśnie wprowadzenie nas w prawdę Bożą, ale także i naszą - ludzką. W każdej chwili uczymy się zgadzać z wolą Boga. Jest to sekret szczęścia i droga świętości. W ten sposób możemy także odkryć opatrnościowy sens drobnych wydarzeń naszego życia. To wyobrażenie głosu wewnętrznego, wskazującego z góry na nasze przeznaczenie, jest mylące i może zabić w zarodku pewne powołania. Im bardziej nasze życie (męża, księdza, osoby konsekrowanej) będzie odpowiedzią udzieloną Temu, kto nas kocha, w tym większym stopniu będzie odpowiedzią na wezwanie i drogą powołania dla innych.”

OPR. ANNA WŁADYKA

bajki... niebieskie

BAJKA O ALBERCIE

Albert siedział przy biurku i fachowo selekcjonował fotografie, które miały zilustrować jego reportaż. Jak zwykle było ich mnóstwo a na wszystkich jedni i ci sami ludzie klóścili się ze sobą zawzięcie. Powykrzywiane nienawiścią twarze, zdeformowane takimi grymasami, że mogłyby stać się reklamą horrorów. Brudne, brzydkie i byle jakie ubrania adwersarzy dobrze harmonizowały z obrazem nędzy i rozpacz, jaki przedstawiały sobą oba ich gospodarstwa. Zdecydował, że postawi tym razem na zdjęcia czarno-białe. Tym samym wyobraźnia czytelnika mogła dodać faktom jeszcze więcej pikanterii. Plamy na sztachecie na przykład kojarzyć się mogą z... krwią... Trzasnęły drzwi, na dole załomotało na schodach i prawie jednocześnie usłyszał głos syna:

- Cześć tato, mogę wejść?
- Serwus! Wejść! Co tak wcześniej?
- Odwołali ostatnie lekcje, matematyka zachorowała. Będę za to mógł posiedzieć przy...
- Komputerze - dokończył za chłopca.
- Oj tato, wiesz, że się uczę. Sam mnie zachęcałeś i powtarzasz, że informatyka to przyszłość, kręgosłup gospodarki... A cóż to za zdjęcia? Pewnie „z archiwum wojny” - spojrzał na walające się po biurku fotografie.

Logika wniosku rozśmieszyła dziennikarza.

- Nie trafiłeś. To mój ostatni reportaż. Marek wziął do ręki kilka odbitek i przejrzał je uważnie.

- Wygląda jak kolejna wersja „Samych swoich”.
- Właśnie, tyle że niestety tym razem to nie jest filmowa komedia.

- Ale sensacja, jak widzę...

- Tak, doskonały materiał na artykuł.

- Skończyłeś pisać? Mogę przeczytać?

Chłopak wziął maszynopis i usiadł na podłodze, a Albert próbował skupić się nad swoją robotą. Nie szło mu to jednak dobrze, bo chętniej patrzył na zajętego czytaniem syna... Nie krył dumy, w jaką wbił go ten dzieciak. Ponad wiek rozwinięty, wrażliwy, nieprzeciętnie inteligentny. Brylował w szkole i wśród kolegów. Przepowiadano mu świetlaną przyszłość.

Marek skończył lekturę i odłożył kartki na bok. Nie mówił nic, tylko uważnie oglądał czubki swoich butów. Wpatrywał się w nie tak, jakby poza nimi wszystko inne uległo nagłej dematerializacji.

- Okropne - powiedział w końcu, a potem podniósł się i podszedł do drzwi. - Na razie, idę do siebie.

- Czekaj - Albert odłożył ołówek - jeżeli masz mi coś do powiedzenia, to słucham. Widzę chyba, że coś nie jest tak.

- Nie ma o czym mówić. Nie będę cię przecież krytykował.

- Poczekaj! Interesuje mnie twoje zdanie. Przed chwilą myślałem o tym, jak bardzo się tobą cieszę... Do tej pory rozumieliśmy się dobrze. Jesteś w takim wieku, kiedy szczególnie potrzeba nam wzajemnych kontaktów. Mnie są one potrzebne. Powiedziałem sobie, że mieć w tobie syna - to nie wystarczy. Chciałbym mieć i kumpla, przyjaciela...

Usiadł tutaj i powiedz, co myślisz. Porozmawiajmy. Marek zawrócił od drzwi i usiadł naprzeciw ojca.

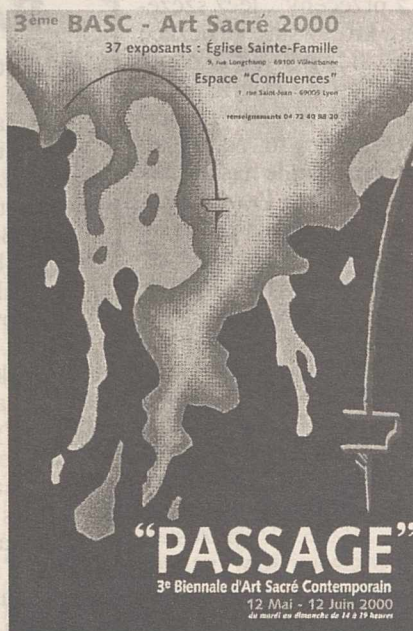
- Nie chodzi o to, że twój artykuł jest zły, ale to, co tu czytam jest sprzeczne z tym, czego mnie uczysz. Nie mówię o faktach i o sposobie, w jaki je przedstawiłeś, bo tutaj jesteś bezkonkurencyjny. Myślę tylko, że tej sprawie brakuje odpowiedniego zakończenia.

Ciąg dalszy na str. 18

BIENNALE WSPÓŁCZESNEJ SZTUKI SAKRALNEJ

12 maja arcybiskup Lyonu, przewodniczący Konferencji Biskupów Francji, Louis-Marie Billé zainaugurował Trzecie Biennale Współczesnej Sztuki Sakralnej. Wernisaż odbył się w obecności wszystkich wystawiających swe prace artystów i licznie zgromadzonych gości. Biennale prezentuje prace 36 znanych artystów francuskich, a także ze Szwajcarii i Belgii w dziedzinie malarstwa, rzeźby, grafiki, instalacji przestrzennych. Wystawione dzieła oceniać będzie 9-osobowe profesjonalne jury. Tematem tegorocznego Biennale jest «Przejście»: związane z bogatym w symbolikę rokiem przełomu tysiącleci, ale i z przejściem od życia do śmierci i od śmierci do życia. „Artyści, którzy stworzyli swoje prace specjalnie na tę okazję, pozwolili także na szczególnie «przejście» - przejście indywidualnej wizji artystycznej do odbiorców dzieła sztuki”, powiedział, otwierając wystawę, bp Billé.

Wśród organizatorów Biennale są: Stowarzyszenie Confluences (związane z diecezją lyońską, jedną z galerii malarstwa i władzami miejskimi), Kościół Lyonu, czasopisma *La Vie* i *Témoignage Chrétien*, rozgłośnia RCF, francuskie Ministerstwo Kultury. Organizatorzy nawiązują do przesłania Jana Pawła II skierowanego do artystów i jego słów na temat sztuki, jako powołanej do tego, by przekazywać treści duchowe i ewangeliczne w sposób szczególnie fascynujący. Lyońskie Biennale jest jedną z rzadkich we Francji okazji zaprezentowania sztuki «sakralnej» - organizatorzy unikają tu słowa «religijnej», tzn. będącej niejako na usługach świątyni i samej liturgii. Dlatego też na wystawie przeważają prace abstrakcyjne i konceptualne, niewiele jest projektów ołtarzy, chrzcielnic, krucyfiksów. Biennale pragnie jednak być forum wymiany nowych propozycji w sztuce, także tej na użytek sanktuariów i kaplic nie dysponujących wielkimi pieniędzmi. Zapewne w najbliższej przyszłości skłonią się one ku sztuce «tymczasowej», tańszej w wykonaniu. „Żyjemy w świecie, w którym wszystko szybko się zmienia - dzieło sztuki też może zmieniać się szybciej niż daw-



niej, może prędzej znudzić się, zdezaktualizować i w rezultacie stać się niejako «jednorazowego użytku» - mówi ksiądz Michel Durand ze Stowarzyszenia Confluences, inicjator i główny organizator Biennale. Stąd przed salą wystawową topniejące powoli bloki kolorowego lodu, projekty ołtarza o tle zmieniającym się w zależności od okresu liturgicznego, a w oknie - błękitny, indygo i szafirowy «witraż» wykonany ze zużytych, specjalnie preparowanych zdjęć rentgenowskich - propozycja dla świątyni, których nie stać na zamówienie drogich szklanych witraży.

Biennale oglądać można do 12 czerwca, w kościele Św. Rodziny w Villeurbanne, wybudowanym w 1926 r. i będącym jednym z nielicznych przykładów stylu *Art Déco* w architekturze sakralnej Francji oraz w salach Stowarzyszenia Confluences w pobliżu gotyckiej katedry św. Jana na Starym Mieście. Tymczasem pytanie o mecenat Kościoła we Francji pozostaje nadal otwarte...

JOANNA PIETRZAK-THÉBAULT



Polacy na Zachodzie

ŚLADAMI JEZUSA
PO ZIEMI ŚWIĘTEJ
W ROKU JUBILEUSZOWYM

To, co napiszę nie wyrazi wszystkiego tego, co kryje moje serce „Oto są dni, które dał nam Pan”. Świadomie piszę „Oto są dni...”, gdyż dni te trwają głęboko zapisane w sercu każdego z nas pielgrzymującego do Ziemi Zbawiciela.

Ośmielałem się tak pisać w imieniu całej naszej grupy - 53 osób z Polonii francuskiej. Była to Narodowa Pielgrzymka Polaków z kraju i z zagranicy, ogółem 700 uczestników. Spotykaliśmy się często wędrując lub na wspólnej Mszy św. w Betlejem i w Ogródku Getsemani.

Tak, był to czas łaski i wielka radość połączona ze wzruszeniami wynikającymi ze stąpania śladami Jezusa. Przytoczę tu słowa Ojca Św. Jana Pawła II, które zanotował po nawiedzeniu Ziemi Świętej w roku 1963: „Ach miejsce ziemi, miejsce Ziemi Świętej - jakimże miejscem jesteś we mnie. Dlatego właśnie nie mogę po tobie stąpać, muszę klęknąć”. Tak też i my czyniliśmy ten gest kilkakrotnie na tej ziemi. W miejscu narodzenia Jezusa w Betlejem, gdzie 2000 lat temu pasterze oddali pokłon Nowo Narodzonemu Panu. „Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, który jest Mesjasz Pan” (Łk 2, 11).

Tu w tym miejscu narodzenia Jezusa, radowali się z Piotrem naszych czasów, Janem Pawłem II, gdyż i On przybył na to miejsce jako Pielgrzym - niestrudzony zwiaśtun pokoju. Podczas uroczystej Mszy św. w tym miejscu „chleba” Ojciec Św., w homilii gromko okłaskiwanej, nawoływał by pokój zapanował w każdym sercu, każdym człowieku, wszędzie, a szczególnie w tym świętym miejscu.

Miejsce Wieczernika, gdzie Jezus pozostawił siebie po wszystkie czasy w Eucharystii - Komunii świętej, Chrystus wciąż ten sam żywy, daje się nam na pokarm. Czyż i tam nie należy przyklęknąć? Ogród Getsemani - miejsce, gdzie Jezus przyjął „kielich” →→→

Dokończenie ze str. 17

BAJKA O ALBERCIE

- Przecież ta historia się nie skończyła.
- I sama się nie skończy, bo - jeżeli dobrze zrozumiałem - ci ludzie zaślepieni są swoją nienawiścią. Dla sąsiadów stanowią nawet pewien rodzaj rozrywki, sensacji. Są swoistym folklorem. Jakimś chorem „logo” tej miejscowości. My zachwycały się internautyką, kosmosem a tutaj, kilka kilometrów od nas wegetują ludzie, dla których ciągle trwa „wojna”. Patrz na te domy: ruina i marnotrawstwo; patrz na te twarze - jaka przyszłość jest przed nimi?
- Ale co ja mogę zrobić?

- Możesz spróbować im uświadomić alternatywę. Mówi się, że media, że dziennikarze to czwarta władza. Porządź się więc, wykreuj coś nowego...
- Jak to widzisz?

Marek uśmiechnął się łobuzersko.
- Zrób im kawał. To, co napisałeś jest dobre i niech takie zostanie, ale zakończeniem niech będzie drugi tekst, wirtualny... Wprowadź do komputera wszystkie dane. W tamtej okolicy, jak wyczytałem, brakuje piekarni... Wyobraź sobie, że jej budynek mógłby stanąć dokładnie na środku ich połączonych kawałków ziemi. Niech prowadzi do niej sporna droga... Niech

komputer opracuje coś w rodzaju biznes-planu - wyliczy koszty i zyski z inwestycji połączenia tych dwóch gospodarstw. Rozumiesz? Wymyśl coś, co ich zmusi do refleksji. Albert słuchał wywodu syna, a jego wyobraźnia zapalała się do jego pomysłu. Ten dzieciak miał rację.

- Jesteś genialny! Sam nigdy bym na to wszystko nie wpadł. Może i mnie zaślepiły jakieś schematy, do których przywykłem... Wiesz, ten twój pomysł jest rewelacyjny! Skąd to wszystko wzięło się w twojej małej łepetynie?

- Podobno, niedaleko padają jabłka od jabłoni.

ANNA MALINOWSKA

→→ zbawienia ludzkości, a ostatnie chwile Jezusa na ziemi naznaczone ogromnym cierpieniem i poniżeniem? Mimo, iż był Bogiem pozwolił się pojmać, biczować, cierniem koronować, szydzić z siebie, policzkować, oskarżać i skazać na śmierć.

Miejsc i przedmiotów tej kaźni mogliśmy dotknąć, z szacunkiem ucałować i... posłuchać, bo one mówiły co się stało. Nasze milczenie łączyło się z milczeniem kamieni, grot i dróg, które były świadkami przechodzącego Boga - Człowieka.

„Oto człowiek”, „Ukrzyżuj Go” - taki właśnie Jezus towarzyszył nam w sercu drogą krzyżową „Via Dolorosa” na Górę Ukrzyżowania, miejsce zbawienia ludzkości, wybawienia od śmierci do życia. Mogliśmy dotknąć ziemi, gdzie stał krzyż, z którego Jezus oddał nas wszystkim pod opiekę swojej Matki. „Oto syn twój, oto Matka twoja” (J 19,26-27).

Nieopodal tego miejsca znajduje się głaz, na którym złożono Jezusowe ciało po zdjęciu z krzyża. Trochę dalej pusty grób. Jak Piotr Apostoł, Jan i trzy Marie weszliśmy i zobaczyliśmy, że Chrystus zmartwychwstał, prawdziwie zmartwychwstał.

Obecnie na tych trzech miejscach - usytuowanych tak blisko siebie - na których rozegrało się zbawienie świata stoi Bazylika Zmartwychwstania. Wierzmy, że Chrystus umarł i zmartwychwstał, inaczej próżna by była nasza wiara.

Pielgrzymując po małym skrawku Izraela, bo od Galilei do Jerozolimy przez Pustynię Judzką, jakże raduje oko ludzkie malowniczy pejzaż Ziemi Obiecanej. Tu żył, nauczał, uzdrowiał Jezus, powoływał Apostołów. Przepiękne żyzne, zielone okolice nad Jeziorem Genesaret, gdzie znajdują się miejsca szczególnie drogie Jezusowi. Kafarnaum - dom Piotra, tu Jezus spotykał się z Apostołami, tu przychodził aby odpocząć, posilić się. Góra Ośmiu Błogosławieństw, „Błogosławieni... (Mt 5, 1-13). Stąd rozpościera się pełen uroku widok na okolice i Jezioro Tyberiadzkie. Nad samym Jeziorem stoi mały kościółek Prymatu św. Piotra, gdzie Chrystus pytał trzykrotnie „Czy kochasz Mnie” i ustanawiał św. Piotra głową Kościoła Powszechnego. Bardzo blisko stąd leżące miejsce upamiętnia następną scenę z Ewangelii - cud rozmnożenia chleba. Betania, Aim Karem, Kana, Nazaret, Góra Tabor - Przemienienia. Są to miejsca znane Jezusowi i Jego Matce i nam teraz też, jakże jesteśmy szczęśliwi.

Pustynia Judzka - surowa i skalista, a zarazem przychylna dla Beduinów - wplata się w piękno całej tej ziemi różnych kultur, narodów, religii lecz tego samego Ojca w Niebie.

Nazaret - Archanioł Gabriel oznajmia Maryi, że porodzi Syna Bożego i nada Mu imię „Emmanuel” - „Bóg z nami”. Nazaret - grotka Zwiastowania, słowo „Fiat” - wzór posłuszeństwa Bogu. Tutaj właśnie rozpoczął się proces odkupienia i zbawiania świata.

Pielgrzymowanie nasze nieubłagane zbliża się ku końcowi, a tak chciałoby się przedłużyć każdy dzień, aby więcej zobaczyć, przeżyć, przemodlić, by pochodzić po miejscach wspólczesnej Piątej Ewangelii. Składamy gorące podziękowania organizatorom pielgrzymki, przewodnikowi ks. Andrzejowi Oleśowi, ks. Tadeuszowi Śmiechowi - opiekunowi duchowemu, i wszystkim ludziom dobrej woli - „Niech dobry Bóg udziela im potrzebnych łask w pracy dla Niego i bliźnich”. A my wychwalimy Boga za łaski, którymi tak nas obficie obsypał. „Oto są dni, które dał nam Pan”.

S.M.K.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA

Ks. Józef Wachała TChr	10000, 00 frs
Ks. Ryszard Fyda TChr - Sanvignes les Mines	
- les Baudras	
- składka	720, 20 frs
- ofiary	600, 00 frs
	179, 80 frs
razem:	1500, 00 frs

Pan Felix Steckiewicz 200, 00 frs

OFIARODAWCOM SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

było, jest, będzie

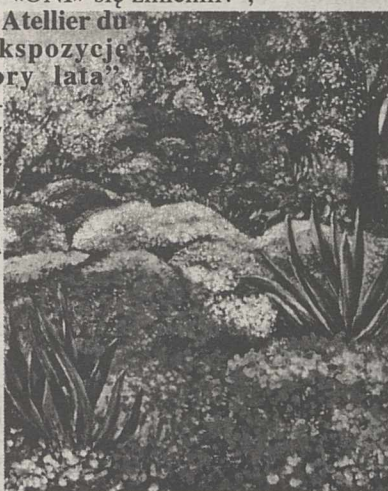
KARNET G.K.

MAJ

3. Zakończyły się w Lyonie Dni Książki Polskiej; **7. Bruksela** - miały tu miejsce centralne uroczystości 3 Maja obchodzone przez wspólnotę polską; **10.** Instytut Polski w Paryżu zorganizował spotkanie „okrągłego stołu” na temat efektów pielgrzymki Ojca św. do Ziemi Świętej i przyszłości stosunków chrześcijańsko-żydowskich. Udział wzięli: Wielki Rabin Francji Sirat, prezes Yad Vashem Prasquier, ks. Waszkinel z KUL-u i publicysta Wilkanowicz. Spotkanie poprowadził Jean Offredo; Stacja PAN w Paryżu zorganizowała odczyt prof. I. Godderisa z Uniwersytetu Katolickiego w Leuven na temat: „Mała Syberia. Belgijska emigracja Polaków w latach 1830-1870”; **12.** Centre du Dialogue zorganizowało odczyt b. MSZ Wł. Bartoszewskiego na temat - Polska i Polacy u progu nowego stulecia; **12.** Dzień Polski w CSI. Wydarzenie miało miejsce w Szkole Międzynarodowej Gerland w Lyonie; **13.** W **Villerot w Belgii** odbyły się uroczystości związane z 40. rocznicą KSMP „Echo Ojczyście”; **16.** Przewodniczący Senatu Forni zaprosił nas na spotkanie z Kwaśniewskim. Z zaproszenia tego, podobnie jak i innych wydawanych z tej okazji, nie skorzystaliśmy. **18.** PAN wraz z Centrum Cywilizacji Polskiej na Sorbonie Paryż IV zorganizowały wykład prof. D. Kołodziejczyka z UW na temat: „Czy Rzeczpospolita Polsko-Litewska była wasalem Imperium Ottomańskiego?”; **20.** Stacja PAN w Paryżu i polski oddział UNESCO zorganizowały recital pianisty Juurikasa, studenta z Estonii, laureata nagrody Rubinsteina w Bydgoszczy w roku 2000; **22.** Prof. Błoński zaprezentował „Kraków 2000” w Konsulacie RP w Lyonie; **OD 23 DO 30** trwała w w Ecole des Travaux Publics de l'Etat w Vaux-en-Velin w Lyonie (później przeniesiona do studenckiego kampusu w La Doua) wystawa zorganizowana przez Politechnikę Wrocławską na temat mostów i autostrad w Polsce; **24.** W MGC Jeunes Gens (Viux Lyon - 5, pl. St. Jean) wystąpił krakowski zespół „Kroke”; **24.** Biblioteka Polska w Paryżu i THL zaprosiły nas na konferencję w sprawie modernizacji i odnowy budynku przy quai d'Orléans. Na spotkanie przyjechał prezes „Wspólnoty Polskiej” prof. A. Stelmachowski; **24.** W PAN wykład prof. W. Fiałkowskiego z Warszawy na temat: „Schyłek imperiów na przykładzie Karolingów”; **26.** Centre du Dialogue - 23, rue Surcouf w Paryżu VII zorganizowało o godz. 20³⁰ dyskusję na temat „Czy «ONI» się zmienili?”;

OD 27.05 DO 17.06 w Atelier du Jour można oglądać ekspozycję Łucji Szostak... „Kolory lata”.

Wystawa czynna, oprócz niedziel i poniedziałków w godz. od 11 do 19 (14, rue F. Fabre; Paryż XV); **28.** Dzień Szkoły Polskiej w **Comblain la Tour w Belgii** rozpoczęła Msza św. o godz. 11.; **OD 31.05 DO 4.06** odbywa się Festiwal Chórów w sali Zenith w Nancy, wśród zespołów chór z Lublina, który wystąpi w wieczorze finałowym 3 czerwca (informacje: 0383564066).



CZERWIEC

10. Cleromnt-Ferrand. Stowarzyszenie „Sur un air de Pologne” organizuje I Wielki Bal Polsko-Francuski (informacje: 04 72 98 05 05). **10-11.** W międzynarodowym turnieju młodzieży do lat 15 w Pont de Cheruy wystąpi Jasielski Klub Sportowy (informacje: 04 72 52 62 64); **11.** Duszpasterz Polonii ks. abp. Sz. Wesoły udzieli bierzmowania polonijnej młodzieży w **Antwerpii i Brukseli**; **12.** W bazylice **Scherpenheuvel-Montaignu w Belgii** Mszą św. o godz. 11 rozpocznie się 52 Pielgrzymka Polonijna.



Polacy na Zachodzie

„W DRODZE DO BOGA OJCA Z MARYJĄ, BERNADETA I KOŚCIOŁEM”

Pod tym wezwaniem odbyła się w dniach 5-8 maja pielgrzymka 35 wiernych z parafii polskich w Mondeville i Potigny do Lourdes. Wyruszyliśmy 5 maja o godz. 6³⁰ autokarem spod kościoła w Mondeville. Podróż do miejsca pielgrzymki wypełniły nam modlitwy, śpiewy pieśni religijnych oraz piosenek



okolicznościowych - zebranych na tę okoliczność przez proboszcza obu parafii księdza Mariana Kurnytę - duchowego opiekuna pielgrzymki. Do śpiewnika został załączony krótki przewodnik z opisem sanktuarium Najświętszej Marii Panny w Lourdes, jak i trasy pielgrzymki. O godz. 21³⁰ dotarliśmy do Domu Polskiej Misji Katolickiej, gdzie zostaliśmy gościnnie powitani i zakwaterowani.

Pierwszy dzień pielgrzymki rozpoczęliśmy od udania się na Mszę św. w Grocie Massabielskiej, miejscu 18-krotnego objawienia się Matki Boskiej 14-letniej Bernadette Soubirous (od 11 lutego do 16 lipca 1885 r.). Sama grotta jest występowaniem skalnym z umieszczoną w centrum charakterystyczną, białą-niebieską figurą Najświętszej Marii Panny. Po Mszy św. udaliśmy się na drogę krzyżową - pokonując wzniesienie wysokości 300 m. - którą poprowadził „nasz” ksiądz proboszcz. Po południu udaliśmy się do miasta, by zwiedzić miejsca związane z życiem św. Bernadety. Odwiedziliśmy młyn Boly - dom, w którym 7 stycznia 1844 r. przyszła na świat Bernadeta Soubirous oraz późniejsze schronienie rodziny Soubirous - Le Cachot. Później uczestniczyliśmy w podziemnej bazylice św. Piusa X (może pomieścić ok. 20 tys. ludzi, a swą architekturą przypomina odwróconą barękę) w nabożeństwie adoracji Najświętszego Sakramentu i błogosławieństwa chorych. Wieczorem uczestniczyliśmy w procesji Różańca św., a siedmioosobowa grupa naszych pielgrzymów wspierała swymi głosami chór. Samo uczestnictwo w procesji, blask płonących świec oraz „Ave Maria” grzmiące w dolinie, śpiewane przez

30 tysięcy pielgrzymów, było dla nas wielkim przeżyciem religijnym (a sama procesja kojarzy się z wieżą Babel, gdzie mimo różnic rasowych, narodowościowych i językowych, wszyscy pielgrzymi stanowili jedną rodzinę). Po powrocie do Domu PMK i odśpiewaniu „Wszystkie nasze codzienne sprawy...” udaliśmy się na spoczynek.

Drugiego dnia pielgrzymki rozpoczęliśmy uczestnictwem w międzynarodowej Mszy św. w bazylice św. Piusa X, na którą przybyło ok. 12 tys. pielgrzymów z całego świata. Po Mszy św. zwiedziliśmy zespół kościołów stanowiących sanktuarium Najświętszej Marii Panny, w którym znajdują się relikwie św. Bernadety. Po południu część naszych pielgrzymów udała się na zwiedzanie gospodarstwa w miejscowości Bartres, gdzie przebywała na służbie u swej byłej niańki 14-letnia Bernadetta Soubirous. Pozostała grupa udała się do łaźni położonych w pobliżu grotty, by skorzystać z kąpieli w źródlanej wodzie. Dalsza część drugiego dnia była identyczna, jak dnia poprzedniego. Nasza pielgrzymka dobiegła końca. Nazajutrz wczesnym rankiem wyruszyliśmy w drogę powrotną, którą jak poprzednio wypełniły modlitwy i śpiewy oraz... „koncert życzeń” przygotowany i prowadzony przez naszego niestrudzonego przewodnika ks. Mariana Kurnytę, któremu za wspaniałe przygotowanie oraz duchowe przewodnictwo pielgrzymki, tą drogą, składamy serdeczne „Bóg Zapłać”.

JUBILEUSZOWA PIELGRZYMKA POLAKÓW DO THIERNENBACH

Wszystkich Rodaków i Przyjaciół z Alzacji, Belfortu, Doubs, Ronchamp oraz z innych regionów Francji, jak również z Niemiec i Szwajcarii zapraszamy na doroczną pielgrzymkę do sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Thierenbach, w poniedziałek - 12 czerwca 2000 - w drugi dzień Uroczystości Zesłania Ducha Świętego i w Święto Maryi Matki Kościoła. Tegorocznej pielgrzymce będzie przewodniczył Ks. biskup Tadeusz Pieronek.

Program Pielgrzymki:

od godz. 9³⁰ - możliwość skorzystania z sakramentu pojednania; 11⁰⁰ - Msza św. i procesja eucharystyczna; 16⁰⁰ - Nabożeństwo Maryjne.

Do Thierenbach, sanktuarium Matki Bożej Bolesnej, pielgrzymują Polacy od ponad 70 lat.



Pielgrzymka ta, która ma miejsce w poniedziałek po Zesłaniu Ducha Św., jest wyrazem wiary oraz łączności z Ojczyzną i jej duchową stolicą - Jasną Górą. Znakiem tego jest obecna w tym sanktuarium, od roku 1952, kopia obrazu M.B. Częstochowskiej. Thierenbach zostało założone w 730 roku przez benedyktynów, przybyłych z Irlandii. W 1125 roku młody szlachcic z Soultz, dotknięty nieuleczalną chorobą, został tutaj cudownie uzdrowiony. Po wstąpieniu do zakonu przyczynił się do założenia opactwa w Cluny. Pierwszy kościół romański został wzniesiony w 1130 roku. Wydarzenia okresu reformacji i wojny trzydziestoletniej zniszczyły częściowo sanktuarium. W XVIII wieku odbudowano klasztor i wzniesiono nowy kościół w stylu baroku austriackiego. W 1791 roku republika skonfiskowała kościół, który jednak szybko został wykupiony przez ludność Soultz, aby w 1881 roku stać się kościołem parafialnym. W 1935 roku dokonano koronacji Piety z Thierenbach - cudownej figury Matki Bożej Bolesnej, a rok później papież Pius XI nadał kościołowi tytuł bazyliki mniejszej. W roku 1980 uroczystie obchodzono jubileusz 1250-lecia sanktuarium. Sanktuarium to, zgodnie z decyzją biskupa diecezji, jest miejscem, w którym można zyskać odpust jubileuszowy.

Ks. RYSZARD GÓRSKI



Polacy na Zachodzie

ALL MÊ DÉFÛCIE PRZESZŁOŚCI OŁTARZY...

(A. Asnyk)

Padłeś z daleka od swoich,
za cudzą walcząc sprawę -
Wroga zagnała Cię przemoc,
złośliwe losy krwawe.

Ty dziecko polskiego ludu (...)
Pamiętam serce Twe młode
Wezbrane dolą Ojczyzny"

(Kasprowicz)

Coroczna pielgrzymka do Damprichard w dniu 8 maja wpi-
sała się już na stałe w polonijny krajobraz wspólnoty gro-
madzącej się raz w miesiącu na Mszę św. w Audincourt oraz
regionu Montbeliard i Belfort.

Obecny rok, jako jubileuszowy, został podkreślony przez udział
licznej delegacji z naszej Ojczyzny (przedstawiciele rządu RP i
Wojska Polskiego, przedstawicielka stowarzyszenia „Wspólnota
Polska” oraz grupa kombatanów) oraz konsula RP z Lyonu i
kombatanów polskich ze Szwajcarii. To właśnie w tym miej-
scu, położonym w górzystym terenie, rozegrał się ostatni dra-
mat żołnierzy II Dywizji Strzelców Pieszych, która po walkach
w Belfort, Montbeliard i Maiche dotarła pod Damprichard. Tu
po bohaterskiej walce z Niemcami, żołnierze otrzymali rozkaz
przejścia, w pełnym uzbrojeniu, granicy szwajcarskiej, aby nie
wpaść w ręce wroga.

Coroczne spotkanie w tym miejscu, w którym wspominamy
tych, co swym życiem i krwią pisali piękne karty naszej
historii, ma przypominać społeczeństwu polskiemu i francuskie-
mu, o wkładzie żołnierza polskiego w walkę o wolność Francji
i Polski. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. odprawianą przez
ks. Ryszarda Górskiego, duszpasterza Polaków w naszym regio-
nie. Wspólnota francuska i polska oraz przybyli goście wypełni-
li tutejszy kościół parafialny z XIII wieku, trwając w jedno-
ści modlitwy i zadumy przy stole eucharystycznym. Ks. Ryszard
podkreślił w kazaniu „potrzebę powrotu do korzeni, z których
wyrastamy, więzi z nimi i szacunku dla nich... Kto bowiem ko-
cha Ojczyznę, w której są jego korzenie i nosi ją w sercu, potrafi
także dobrze żyć i służyć temu krajowi, w którym z przymusu
czy wyboru jest dziś obecny”.. Kaznodzieja zaznaczył również,
aby „Polacy nie mieli kompleksu niższości przed Zachodem i
nie upodabniali się do niego, ale wchodzili do jednoczącej się
Europy z własnym bogactwem ducha, wiary i kultury, zacho-
wując swoją tożsamość religijną i narodową”. Uroczysty cha-
rakter Mszy św. został podkreślony przez obecność tutejszej or-
kiestry gminnej i chóru oraz polskiego zespołu folklorystyczne-



go „Mazurka”, który wykonał pieśń: „Czarna Madonno”. Deli-
katne dźwięki „polskich skrzypiec” pani W. Popielskiej nastra-
jały do modlitwy i wywoływały drgnienie polskiej nuty w ser-
cu. Na koniec Mszy św. został poświęcony ryngraf M.B. Czę-
stochowskiej ofiarowany przez kombatanów z Polski dla ko-
ścioła w Damprichard. Owa spójność dwóch narodów wypełni-
ła dalszy program dnia przy pomnikach żołnierzy polskich i fran-
cuskich. Zostało odczytane przesłanie prezydenta RP. Prezes kom-
batanów polskich we Francji - P. Piwko oraz prezes kombatan-
tów z Polski - P. Czajkowski, a następnie burmistrz Dampri-
chard wygłosili przemówienia. Pan Czajkowski powiedział: „od-
jeżdżamy z ulgą w sercu, koledzy nasi, którzy oddali swe życie
„za naszą i waszą wolność”, nie są - mamy nadzieję - nie będą
zapomniani”. Następnie modlitwa przy pomnikach w dwóch je-
zykach i hymny narodowe. Te dwa języki i tradycje przeplatały
się tworząc krajobraz Damprichard. Po części oficjalnej wszy-
scy udali się do sali, gdzie miała miejsce dalsza część uroczysto-
ści. Wręczane pamiątki, wspólny obiad, występy zespołu „Ma-
zurka” i śpiew piosenek z tamtych lat, stworzyły atmosferę przy-
jaźni francusko - polskiej. Ze strony świadków tamtych dni czę-
sto padały - w prowadzonych rozmowach - prośby, aby ocalić
pisane na tej ziemi karty naszej historii od zapomnienia. To praw-
da, że gdy nawet odejdą ci, którzy pamiętają zostanie na cmen-
tarzu w Damprichard pomnik z nazwiskami 51 Polaków, jako
niemy świadek historii. Niemniej, przed nami, żyjącymi na emi-
gracji Polakami, staje wyzwanie, zobowiązanie, abyśmy prze-
kazane nam dziedzictwo zachowali i przenosili w III tysiąclecie
chrześcijaństwa.

ANNA BRAMORSKI-MANFROID



Association des Anciens
Combattants Polonais en France - Nancy

OBCHODY 60. ROCZNICY BITWY POD DIEUZE I LAGARDE (10 - 11- 12 CZERWCA)

PROGRAM: 10 czerwca, godz. 11⁰⁰ (Sarrebouurg)

- odsłonięcie tablicy pamiątkowej i złożenie wieńców na Cmen-
tarzu Grenadierów; godz. 19⁰⁰ (Sala Merostwa w Nancy) - kon-
ferencja na temat bitwy pod Dieuze i Lagarde (kontekst poli-
tyczny i historyczny, przebieg bitwy); wspomnienia uczestni-
ków walk; koncert muzyki chopinowskiej. **11 czerwca**, godz.
10³⁰ (Dieuze) - Msza św. w kościele parafialnym; - defilada
wojskowa z przejściem na cmentarz wojskowy; -uroczystości
rocznicowe; - obiad; - przejazd do miejscowości Lagarde i zło-
żenie wieńców pod pomnikiem Grenadierów. **12 czerwca**, godz.
10³⁰ (Sexey aux Forges koło Nancy) - odsłonięcie tablicy pa-
miątkowej na grobie śp. Stanisława Stankiewicza - wieloletnie-
go prezesa naszej organizacji.

CZESŁAW BARTELA - PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO

JUBILEUSZE KAPŁAŃSKIE:

5 CZERWCA - 40. ROCZNICĘ ŚWIECEN OBCHODZI:

KS. ALFONS SKOMOROWSKI

Z tej szczególnej okazji

Rektor PMK we Francji

ks. prał. St. Jeż

i Redakcja „Głosu Katolickiego”

składają Czcigodnym Jubilatom życzenia
obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Pan Jerzy Lipowicz	400 frs
Pani Anna Radziszewska (pół roku)	200 frs
Pan André Rajezakowski	400 frs
Pan Bronisław Regdosz	400 frs

C.d.n.

Wszystkim Dobroczyńcom, którzy wspierają Głos Katolicki „pre-
numeratą Przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. (Red.)

INSTITUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”
KURSY J. FRANCUSKIEGO
 5, rue Sthrau, 75013 Paris
 ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66
<http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

PENSJONAT W KRAKOWIE:

* Przytulny pensjonat w sąsiedztwie kościoła Miłosierdzia (s. Faustyna).

Komfortowe pokoje; przystępne ceny. Informacje i rezerwacja (po polsku, francusku, angielsku, niemiecku):

tel. (00 48 12) 267 36 66,
 tel./fax (00 48 12) 269 09 71.



PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr Prawa Międzynarodowego, Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły - 105 -bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS, tel/fax 01 43 06 00 70 lub komórkowy 06 17 98 60 20. Oferuję pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

FIRMA WYKONA:

* FIRMA ZREALIZUJE WSZELKIE ZLECENIA - ARCHITEKTA, PRZEDSIĘBIORSTWA LUB OSOBY PRYWATNEJ - W ZAKRESIE INSTALACJI WOD.-KAN., C.O. I INNYCH. GWARANCJE PISEMNE PRZEBIEGU ROBÓT I CEN.

E-mail: yann.send.@wanadoo.fr; Tel. 01 64 33 68 49.

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)
 1, rue Duvergier, 75019 Paris, M° Crimée
 tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

USŁUGI FRYZJERSKIE:

* strzyżenie, farbowanie, trwała, modelowanie.
 TEL. 01 43 49 74 27; 06 85 38 11 74 - Agnieszka.

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE



FRANCJA ➡ POLSKA

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE
 do

BIAŁYSTOK *
 ELBLĄG *
 GDAŃSK
 GDYNIA
 GLIWICE *
 JAROSŁAW *
 KALISZ
 KATOWICE *
 KONIN *
 KOSZALIN
 KRAKÓW *

ŁÓDŹ *
 LUBLIN
 MALBORK *
 OPOLE *
 PIOTRKÓW TRYB.
 POZNAŃ *
 PRZEMYSŁ *
 PRZEWORSK *
 PUŁAWY
 RADOM
 RZESZÓW *

SŁUPSK
 SZCZECIN
 TARNÓW *
 TCZEW *
 WARSZAWA *
 WROCŁAW *
 ZAMBROW *
 ZAMOŚĆ
 ZIELONA GÓRA *

* Połączenia z Warszawy, Krakowa i Gdańska

☺ - WYJAZD CODZIENNIE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

FRANCJA ➡ UKRAINA

Z PARYŻA - LILLE

do

L'VIV - RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010

Tél. 01 42 80 95 60
 93, rue de Maubeuge
 (Métro Gare du Nord)
 Fax: 01 42 80 95 59

LILLE 59800

Tél. 03 28 36 53 53
 7, place Saint Hubert
 Fax 03 28 36 53 54

BILLY-MONTIGNY 62420

Tél. 03 21 20 22 75
 147, Av. de la République
 Fax: 03 21 49 68 40

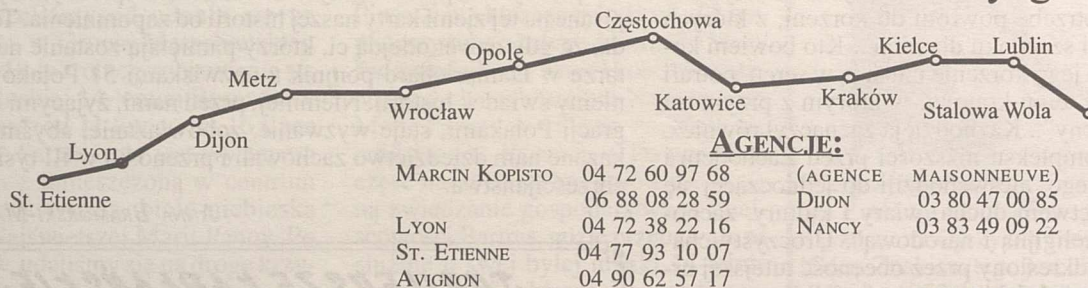
Site internet: www.voyages-baudart.fr

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

Komfort

Voyages Maisonneuve



AGENCIE:

CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP

USŁUGI STOMATOLOGICZNE

przez dentystkę mówiącą po polsku
 GABINET W CENTRUM PARYŻA
 tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.

* IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. T. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.

* DREAM-BUS - Licencjonowane przejazdy autokarowe.
 TEL. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.

* EUROKAR - Najtaniej (od 440 Fr.!) luksusowym autokarem do Polski. Wyjazdy CODZIENNIE (dodatkowe wyjazdy ekspresowe). WOLNE MIEJSCA! T. 01 47 39 58 09; 06 88 43 40 97.

GARAŻ:

* NAPRAWY mechaniki i blacharki, lakiernictwo. Współpracuję ze wszystkimi UBEZPIECZENIAMI. SPRZEDAŻ części i samochodów - możliwość zwrotu podatku (detax export). TEL. 01.48.33.25.69; 01.48.33.80.15. 96, rue Ecoles, AUBERVILLIERS.

OFERTY PRACY:

* PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWE poszukuje MALARZA i STOLARZA na kontrakt - tel. 01 60 11 66 48.

* Firma szuka WYKWALIFIKOWANYCH ELEKTRYKÓW z uregulowanym pobytem we Francji. TEL. 01 30 32 69 26.

WAKACYJNE KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO

Dla początkujących i zaawansowanych
 w grupach 8-12-osobowych

* kursy intensywne i zwykłe

* przygotowanie do egzaminów państwowych DELF i DALF oraz na uczelnie wyższe; atrakcyjne ceny

INSTITUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION”

5, rue Sthrau, 75013 Paris; TEL./FAX 01 44 24 05 66

<http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

GABINET DENTYSTYCZNY

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) - tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

FRANCE AUTOS INVEST

* SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW OKAZYJNYCH Z GWARANCJĄ DO 12 MIESIĘCY, RÓWNIEŻ NA EKSPORT Z ODZYSKIEM T.V.A. TEL. 01 47 60 07 12.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 24 V 2000



Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA ROCZNY BILET
BEZPŁATNY
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE

Białystok,	Gliwice,	Opole,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Grudziądz,	Poznań,	Tczew,
Częstochowa,	Jędrzejów,	Rzeszów,	Toruń,
Dębica,	Katowice,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Kielce,	Sopot,	Wrocław,
Gdynia,	Kraków,	Stalowa Wola,	
Gniezno,	Opatów,	Tarnobrzeg,	

SAMOLOTY DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW
WYJAZDY W ALPY: WEEKENDY I POBYTY 7-14 DNIOWE

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M° CONCORDE *Otwarte 7 dni w tygodniu*

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA
W AGENCJI CREATIVE TOUR

CREATIVE TOUR TEL. 01 53 39 16 16

PO POLSKU: PANI ALICJA W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI OD 9¹⁵ DO 12⁰⁰
EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30

ECOLE „NAZARETH” STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO

10 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW
Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;
kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;
zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.
Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.
Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.
Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.

KURSY LETNIE od 3 LIPCA

ZAPISY I INFORMACJE: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39

**GŁOS
KATOLICKI**

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji
Adres Redakcji:
263-bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31
fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS
<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkata@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski;
Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał SI. NSJ.
Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.
Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 170 FF, rok - 325 FF; CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 1240 FB, rok - 2220 FB; - ks. Bronisław Dejneka -
Rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
Niemcy: pół roku - 59 DM, rok - 108 DM - Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, Konto Nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M° Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

NOWOŚĆ !!!

SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES

TV, HIFI i art. gospodarstwa domowego

-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

**REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM**

FRANCJA: PARIS przez Lens, Billy-Montigny, Lille

LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,
Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,
Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,
Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.



RESTAURACJA POLSKA

Serdecznie zapraszamy
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -
263 bis, rue St Honoré w Paryżu
(t. 01 42 60 43 33) m° Concorde, Madelaine
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.

Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12:00 - 15:00 i 19:00 - 22:00
w niedzielę: 12:00 - 23:00

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M° Dupleix)

tel. 01 46 60 45 51 lub tel/fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263-bis, rue Saint Honoré - 75001 PARIS
- ☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- ☐ Rok 325 FF ☐ Czekiem
☐ Pół roku 170 FF ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. 400 FF ☐ Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

czy to jeszcze dzień... dziecka,
czy już ciekawość... życia

